Ubój rytualny w komisji sejmowej (na str. 3-ej)

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XIII. ŁÓDŹ, CZWARTEK, 19-GO MARCA 1936 R. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 78

Mowa Prezydenta Rzeczypospolitej

z okazji Imienin ś. p. Marsz. Piłsudskiego



Warszawa, 18 marca.

(Pat) — Dziś wieczorem, przed godziną 19-tą, w dużym salonie przy gabinecie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku Królewskim zebrali się członkowie rządu w pełnym składzie, prezes komitetu wykonawczego naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego gen. Wieniawa-Długoszowski, dyrektor naczelny Polskiego Radja, Roman Starzyński, dyrektor programowy Polskiego Radja, p. Piotr Górecki. Na parę minut przed godz. 19-tą do gabinetu wszedł Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie prezesa rady ministrów p. Kościałkowskiego, szefa kancelarji cywilnej, Świeżawskiego, szefa gabinetu wojskowego gen. Szallyego oraz członków domu cywilnego i wojskowego.

Dyrektor naczelny Polskiego Radja, p. R. Starzyński, zapowiedział przez mikrofon przemówienie Pana Prezydenta, poświęcone pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Punktualnie o godz. 19-ej Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przez radjo na wszystkie rozgłośnie Polski przemówienie treści następującej.

Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej:

Pierwszy to raz obchodzimy imieniny Naszego Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, kiedy odszedł już nazawsze, osieracając cały naród polski.

Osierocił nas, gdyż wszystko-wszystko zawdzięczamy Jemu i On do ostatniej chwili, największe nasze troski dźwigał na swych barkach.

Poddawaliśmy się z największą chęcią Jego rozkazom, Jego radom i wytycznym, bo wierzyliśmy w Jego genjalne przewodnictwo.

Ja, który miałem szczęście patrzenia zbliska przez 41 lat na działalność Piłsudskiego dla Polski, musiałem dojść do przekonania, że

tak wielkiej postaci Polska jeszcze nie miała

A przecież historja Narodu Polskiego zna dosyć znaczny zastęp wielkich ludzi, którzy podczas długiego okresu niewoli byli w stanie wzniecać patrjotyzm i dumę narodową. Wszystkie powstania i walki z najeźdźcami, rzucające posiew gotowości do dalszych ofiar, tym wielkim ludziom zawdzięczamy.

Bez tej dumy narodowej i bez tych ofiar wielka postać Piłsudskiego też nie mogłaby sie narodzić.

Historja Polski podaje nam jednak obrazy nietylko pięknych ludzi. Mówi nam ona, że ludzi brzydkich, a nawet podłych, siejących przyziemną prywatę, niezgodę i zamęt, mieliśmy niestety także.

Różne ciężkie chwile, a w końcu utratę naszej Niepodległości tym właśnie ludziom zawdzięczamy.

Jednak te brzydkie tradycje nie były w stanie przezwyciężyć tradycyj pięknych, dzięki którym odzyskaliśmy wolność i możność dalszego rozwoju.

W rozmowach ze mną, Piłsudski nieraz gwałtownie się żżymał na bardzo liczną u nas

MAŁOŚĆ LUDZKĄ,

która mu wielce utrudniała konstruktywną pracę dla przyszłości Polski.

To Jego żżymanie się było nieraz bardzo mocne i mogło się nawet czasem zdawać, że z obrzydzeniem i niechęcią chce odejść od pracy, a jednak duch Jego niezłomny, będący wcieleniem największych i najpiękniejszych tradycyj naszej przeszłości, nie uległ osłabieniu.

Piłsudski wraca z wygnania z Syberji w r. 1893 i zaraz staje na czele Polskiej Partji Socjalistycznej, która tworzyła się na gruzach organizacyj rewolucyjnych, zgniecionych przez siepaczy caratu. Jako naczelne swe hasło, wysuwa Piłsudski walkę o Niepodległość i temu hasłu wszystkie inne podporządkowuje.

Wnikając w polityczne nastroje w Europie, Piłsudski uwierzył z całem przekonaniem, że

musi nadejść chwila do zbrojnego wystąpienia.

To też wiele czasu poświęcił gruntownym studjom, celem zdobycia wszechstronnej wiedzy wojskowej.

Już na kilka lat przed wojną światową, organizował, wychowywał i ćwiczył w sztuce wojennej młodzież, która później, podczas zawieruchy światowej w szeregach Legionów i Polskiej Organizacji Wojskowej, zdobyła tak przepiękne karty w historji naszych walk o Niepodległość.

W czasie więzienia Marszałka w Magdeburgu, zaznaczyła się znowu Jego genjalna zdolność przenikania przyszłości.

Czas ten wyzyskał Piłsudski do przeprowadzenia głębokich rozważań nad wybraniem metody rządzenia, którą miał zastosować w chwili wskrzeszenia naszej państwowości przy równoczesnem ujęciu w swe ręce pełnej władzy w kraju.

A więc wszystko, co się później stało, znacznie wcześniej przewidział i dokładnie przemyślał.

Mówiąc mi raz o swoich czasach magdeburskich, Piłsudski, wówczas już Naczelnik Państwa, zaznaczał, że miał wielką trudność w wyborze metody rządzenia krajem. Wreszcie rozstrzygnął i wybrał metodę, dla której nie mógł znaleźć przykładu w dziejach innych państw. Takiego bowiem wypadku, by ktoś z historycznych postaci sam, nie zmuszony warunkami, dobrowolnie ograniczał swą władzę, jeszcze nie było. Pierwszą taką postacią był Piłsudski, który od samego początku naszej wskrzeszonej państwowości, spieszył się nawet z dopuszczeniem społeczeństwa do udziału w rządach. Uważał on bowiem, że dyktatorski sposób rządzenia nie wychowuje narodu i nie przyczynia się do ewolucyjnego tworzenia i rozwoju

spoistości wewnętrznej państwa.

Jego nastawienie psychiczne sięgało w daleką przyszłość narodu do czasów, kiedy on sam już nie będzie mógł brać udziału w pracy i nie będzie mógł dożyć wyników swojego trudu.

Wszystko, co czynił dla bieżącej chwili, było rozważane przez niego pod kątem potrzeb przyszłości narodu.

Były to potężne uczucia, które można porównać tylko z uczuciem matki. Matka, kochająca nad życie swe dzieci, troszczy się nietylko o ich przyszłość, ale jej troska sięga jeszcze do dalszych pokoleń. Takie uczucia dla całego narodu spotyka się **bardzo rzadko.**

W rozmowie ze mną nazywał Piłsudski swoje wielkie uczucie dla przyszłości Polski swoim honorem wobec historji. — O tym honorze wobec historji, niech pamiętają w przyszłości wszyscy polscy mężowie stanu, gdy wskutek jakichkolwiek podrażnień zacznie ich, opanowywać niezdrowa ambicja osobista i autosugestja, mącąca objektywność ich myślenia.

Potrzebne to jest dla Polski.

Bezpośrednio po powrocie z Magdeburga w listopadzie 1918 r., Piłsudski objąwszy dyktatorską władzę nad tworzącem się państwem, **próbował utworzyć koalicyjny rząd, złożony z przedstawicieli wszystkich wybitniejszych ugrupowań.**

Wszystkie jednak Jego wysiłki w tym kierunku, zostały udaremnione niezgodą i waśniami stronnictw, które najdosadniej charakteryzują Jego własne słowa: „Rozmawiałem z setkami osób, z przedstawicielami rozmaitych ziem, organizacyj, stowarzyszeń, interesów...

KAŻDY MÓWIŁ, ŻE JEST CAŁYM NARODEM,

że chciał swojego rządu, każdy groził, że innego rządu nie usłucha".

Wówczas to polecił utworzenie gabinetu swemu podkomendnemu, legioniście, Jędrzejowi Moraczewskiemu i wkrótce po utworzeniu rządu, wyznaczył mu bardzo bliski termin na przeprowadzenie wyborów do izb ustawodawczych, opartych na najszerszych podstawach demokratycznych. Wybory odbyły się już 26 stycznia 1919 r.

W ten sposób

Piłsudski zrezygnował ze swej dyktatorskiej władzy

i to pomimo wstrząsu, spowodowanego zamachem stanu z 5 stycznia 1919 r.

Już samem odniesieniem się do zamachowców i potraktowaniem ich ze względnością prawdziwie ojcowską, dał Piłsudski dowód, że tego rodzaju epizody nie były w stanie zachwiać raz ustalonej przez Niego metody rządzenia.

Z biegiem czasu, zaczęły się piętrzyć coraz większe trudności w konstruktywnej pracy Marszałka.

Atakowano Go ze wszystkich stron. Tworzono i rozsiewano najcyniczniejsze plotki, oskarżano Go o zdradę narodu, a w sejmie starano się różnemi ustawami jaknajbardziej umniejszyć władzę Naczelnika Państwa.

Wreszcie uchwalono t. zw. konstytucję marcową, w której władzę Prezydenta Rzeczypospolitej ograniczono prawie wyłącznie do samej reprezentacji państwa.

Piłsudski patrzył na to wszystko z nadzwyczajną cierpliwością i chociaż wewnętrznie żżymał się potężnie, nie załamał swej raz ustalonej linji.

W jednem ze swych przemówień Piłsudski tak scharakteryzował te podłą i wysoce dla Państwa szkodliwą robotę:

„Był cień, który biegł koło mnie. Czy na polu bitwy, czy w spokojnej pracy, czy w pieszczotach dziecka — cień ten ścigał mnie i prześladował. Zapluty, potworny karzeł, na krzywych nóżkach wypluwający swą brudną dusze, opluwający mnie zewszad, nie szczędzący niczego, co szczędzić trzeba — rodziny, stosunków, bliskich mi ludzi — śledzący moje kroki, przekształcający moją myśl — ten potworny karzeł pełzał za mną, ubrany w chorągiewki różnych kolorów to obcego, to swego państwa, krzyczący frazesy, wymyślający jakieś historje, — **ten karzeł był moim nieodstępnym towarzyszem doli i niedoli, szczęścia i nieszczęścia, zwycięstwa i klęski, a plucie to chrzczono wysokiemi słowami, wysokiemi hasłami. Była to praca t. zw. narodowa, t. zw. patrjotyczna".**

Czyż nie musimy podziwiać wielką moc ducha Piłsudskiego i jego potężny upór w utrzymaniu raz obranej metody, metody bezsprzecznie najlepszej, ale nadzwyczaj trudnej?

I znowu żadna z historii rozwoju różnych narodów nie daje nam przykładu takiej wytrzymałości nerwów i cierpliwości u naczelnej postaci, mogącej skorzystać z pełni władzy.

Po przeprowadzeniu wyborów w listopadzie 1922 już na podstawie uchwalonej konstytucji,

PIŁSUDSKI ZREZYGNOWAŁ Z WYBORU NA PREZYDENTA.

Jak sam mi mówił, chciał przypatrzeć się zboku, jak dalej rozwijać się będą stosunki wewnętrzne w kraju przy prezydencie, który — jego zdaniem — powinien mieć lżejszą rękę od Niego.

Zgromadzenie Narodowe dokonało 9 grudnia 1922 r. wyboru Prezydenta Narutowicza i gdy elekt jechał do sejmu, by złożyć konstytucyjną przysięgę, **spotkała Go w drodze ze strony tłumu**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Mowa Prezydenta Rzeczypospolitej

(DALSZY CIĄG).

wielka zniewaga, a jeszcze większą zniewagę wyrządzono majestatowi Rzeczypospolitej. Elekta obrzucono grudami błota i stekiem najwstrętniejszych obelg. W tydzień później pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, wybrany na podstawie świeżo uchwalonej konstytucji — już nie żył.

Pamiętam dokładnie, jak wielką grozę zbrodnia ta wywołała w kraju, grozę, spotęgowaną jeszcze aureolą, wytworzoną dokoła osoby zabójcy przez pośrednich winowajców tej zbrodni.

Rozpacz szarpała umysły prawych obywateli, napawając ich lękiem o przyszłość Polski.

Piłsudski i te najtragiczniejsze wydarzenia, które ścinały krew w żyłach, wytrzymał cierpliwie i nie dał się wyprowadzić z równowagi, chociaż wewnętrznie przechodził najgłębsze wzburzenie.

Dokonano wyboru drugiego Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego.

Piłsudski usunął się w cień, zachowując jedynie szefostwo sztabu generalnego i przewodnictwo ścisłej rady wojennej.

Pomimo to walka z Nim nie ustała, odczuwano bowiem, że ma On siłę i pełną możność przerwania w każdej chwili tej niecnej i wysoce dla Państwa szkodliwej roboty.

Obowiązki wojskowe pełnił Piłsudski jeszcze przez kilka miesięcy.

Kiedy jednak do władzy dochodziły coraz bardziej żywioły moralnie współwinne w zabójstwie Prezydenta Narutowicza, Piłsudski zrezygnował ze wszystkich stanowisk wojskowych a nawet zażądał zupełnego zwolnienia go z wojska. Chciał w ten sposób na prawach zupełnie wolnego i niezależnego obywatela słowem i pismem

PRZECIWDZIAŁAĆ ZGUBNYM DLA PAŃSTWA PRĄDOM ROZKŁADOWYM.

Czynił to istotnie z nadzwyczajną siłą, wywołując głębokie wrażenie w społeczeństwie.

Nadszedł rok 1926. Ludzie zwalczający Piłsudskiego, nietylko zdobyli władzę nad biegiem życia państwowego, ale czyniono przygotowania celem ostatecznego złamania moralnej i fizycznej potęgi Marszałka.

Zbierały się moce celem ostatecznego obezwładnienia Go i usunięcia ostatniego czynnika, który mógł jeszcze przeciwstawić się złemu i zapobiec pogrążeniu kraju w odmęt długotrwałej rewolucji.

Wówczas dopiero

zdecydował się Piłsudski na zbrojną demonstrację,

która wbrew jego przewidywaniom przerodziła się w walkę i pociągnęła za sobą pewne straty po obu stronach.

Ta walka zbrojna trwała tylko trzy dni i ograniczyła się tylko do stolicy, oszczędziła ona jednak krajowi o wiele gorszego i powszechniejszego zamętu i walk, które mogłyby spowodować nieobliczalne osłabienie Państwa.

Osiągnąwszy zwycięstwo, Piłsudski ponownie rezygnuje z dyktatury i nada je odrazu

LEGALNY CHARAKTÓR DALSZEMU BIEGOWI WYPADKÓW.

Ciała ustawodawcze nie zostały rozwiązane, a zwołane w myśl konstytucji na dzień 31 maja Zgromadzenie Narodowe wybierając Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej, ulegalizowało Jego wystąpienie. I tym razem Piłsudski wyboru nie przyjął.

Przewrót majowy i pełne zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego wytworzyły w kraju nadzwyczaj doniosłe zmiany, stanowiąc nowy etap dla dalszego ewolucyjnego rozwoju państwa.

Od tego momentu przychodzą do władzy prawdziwi patrjoci, którzy swym ofiarnym udziałem w walkach o niepodległość dali dowody swoich uczuć dla Ojczyzny i są zdolni pełnię swoich trudów i wysiłków poświęcić dla dobra Państwa.

A jeżeli nawet długi czas jeszcze należy liczyć się z istnieniem w Polsce licznych nawet małości, jestem głęboko przekonany, że uzyskanie przez nie decydującego wpływu na losy Państwa nie jest już możliwe.

Jest to fakt niezwykłej doniosłości i o daleko sięgających następstwach, a jednocześnie jest dowodem, że metoda, obrana przez Piłsudskiego jeszcze w Magdeburgu i konsekwentnie utrzymana kosztem takich Jego zmagań i przeżyć okazała się dla Polski szczęśliwa.

W tym nowym etapie Piłsudski, pomimo istniejących jeszcze nadal dużych trudności ze strony niewykorzenionego jeszcze partyjnictwa, kładzie krok za krokiem dalsze zręby pod silny gmach Mocarstwowej Polski.

Doprowadził wreszcie, przy wydatnej pomocy swoich najbliższych współpracowników do uchwalenia kwietniowej konstytucji, która ostatecznie ustala i harmonizuje działalność wszystkich władz państwa i wytycza wyraźną drogę do dalszego jego rozwoju.

Tak bardzo doniosłym pracom Piłsudskiego wewnątrz kraju odpowiadały również Jego prace nazewnątrz dla ugruntowania i stałego powiększania mocarstwowego stanowiska Polski w świecie.

Przez 9 lat miałem możność przyglądać się zbliska Jego kierownictwu polityką zagraniczną, poznać Jego myśli i rozważania w tej dziedzinie i

podziwiać genjalność Jego wyczuć w posunięciach,

których rezultat dla nas zawsze był szczęśliwy.

Doprawdy ani razu nie miałem powodu do jakichkolwiek zastrzeżeń. I chociaż czułem, że sam nieraz może nie potrafiłbym tak głęboko wniknąć w zawikłane arkana polityki zagranicznej, to jednak z chwilą, kiedy się miało już przed sobą rezultaty faktów dokonanych, wydawała się droga, obrana przez Niego, nadzwyczaj prostą, konsekwentną i nieskomplikowaną.

Piłsudski przez wyjaśnianie swoim najbliższym współpracownikom motywów swoich posunięć w sprawach polityki zagranicznej umożliwił kontynuowanie Jego linji i zamierzeń nawet po Jego odejściu.

Rezultaty Jego decyzyj i posunięć na polu polityki zagranicznej okazały się bardzo doniosłe. Ze stanowiska Państwa podawanego w początkach swego istnienia nieraz zagranicą za sezonowe, doprowadził Polskę do stanu, w którym samodzielność jej polityki wszystkim została uwidoczniona, zmuszając inne państwa do poważnego liczenia się z nią.

Największem jednak ukochaniem Marszałka, któremu najwięcej poświęcił trudu i wysiłków, było wojsko polskie, najpierw jako czynnik walki o Niepodległość, a następnie jako najważniejszy czynnik utrzymania Niepodległości, który zabezpieczając kraj przed niepokojeniem zzewnątrz, umożliwia ewolucyjną pracę nad jego umacnianiem i rozwojem.

Jak to już na wstępie swojego przemówienia wspomniałem, jeszcze na kilka lat przed zawieruchą światową skupiał Piłsudski koło siebie młodzież patrjotyczną i ideową, ćwicząc ją w sztuce wojskowej i przygotowując swą pracą wychowawczą kadry bojowników o niepodległość.

Stały się one kadrami nietylko przyszłej armji polskiej, ale i ośrodkiem ideowych współpracowników Marszałka w Jego pracy nad budową zrębów państwowości polskiej.

W licznych ciężkich i bohaterskich bojach wyrabiał i pogłębiał Marszałek w swojej młodzieży rycerskość, nauczył ją kochać i nadewszystko cenić honor nietylko wobec współczesności, ale i wobec historji.

Zmagania się Legjonów i Polskiej Organizacji Wojskowej, a później wielkie boje wojska polskiego stworzyły wspaniałe tradycje licznych pułków armji polskiej, które z roku na rok napływającym zastępom młodzieży wpajają najszczytniejsze uczucia rycerskości i honoru oraz gotowości poniesienia wszelkich ofiar aż do ofiary życia w obronie Ojczyzny.

Doprawdy, gdy się bliżej rozpatruje tę działalność wychowawczą Piłsudskiego, to się widzi, że On właśnie

liczne zastępy wydobył z mroków niewoli,

zasnutych nad Polską rozkładową działalnością zaborców.

Piłsudski był jednak nietylko wychowawcą i organizatorem armji polskiej, ale i jej genjalnym wodzem.

Jego zwycięstwo w roku 1920 wykazało wpełni Jego wyjątkowe kwalifikacje wodza, a w swoich skutkach doniosłość tego zwycięstwa była tak wielka, że nawet trudno dla niej znaleźć porównanie w historji. Zwycięstwo to bowiem nietylko dla naszego Państwa było sprawą niezależnego bytu, ale wpłynęło decydująco na dalszy rozwój historji Europy.

Prace Piłsudskiego dla mocy naszej armji zajmowały Go aż do ostatniej chwili życia. Wreszcie pozostawił nam duży organizm wojskowy w takiem zdrowiu i takim ożywiony duchem, że jest prawdziwą dumą całego narodu i przedmiotem zasłużonego podziwu obcych.

Jak dalece Marszałek myślał o przyszłości świadczy fakt, że na półtora roku przed swoim zgonem doradził mi powołać na Jego zastępcę zaprawionego i doświadczonego w licznych bojach generała Rydza-Śmigłego, któremu już dawniej, odchodząc do Magdeburga, powierzył swoje zastępstwo w kraju.

A gdy przyszła ta najsmutniejsza dla nas chwila odejścia Piłsudskiego, z całem przekonaniem ten

Jego ustny testament wprowadziłem w życie,

Temu zdrowiu naszej armii i przewidującemu wyborowi następcy Marszałka w jej kierownictwie zawdzięcza Polska, że po nagłem odejściu tak wielkiego autorytetu uniknęła zamętu, który mógłby się okazać nieobliczalnym w skutkach.

To skoncentrowanie w swoim czasie przez Piłsudskiego młodzieży ideowej i wychowanie jej nietylko w cnotach wojskowych, ale również w wysokich uczuciach społecznych i obywatelskich, sprawiło, że od maja 1926 roku można było czerpać z tego ideowego rezerwuaru całe zastępy ludzi do administracji państwowej i na najodpowiedzialniejsze stanowiska, co umożliwiło utrzymanie ciągłości rządzenia, pomimo zmiany osób.

***

Przedstawiłem w głównych rzutach co zawdzięczamy Piłsduskiemu: Jego genjuszowi i Jego nadludzkiej wprost pracy.

Odchodząc od nas,

pozostawił nam jeszcze wielki i bogaty spadek,

którego realizowanie wystarczy na długi szereg lat.

Stworzył nam państwo, mocne zręby tego Państwa zbudował, ustalił jego granice,, obronił nas przed niebezpieczeństwami zzewnątrz idącemi. Swoją pracą, przemówieniami i licznemi publikacjami wychował duże rzesze ludzi, a Jego pisma i przemówienia będą miały na szereg pokoleń swój wychowawczy wpływ.

Niema dziedziny w Polsce, w której by Piłsudski nie pozostawił trwałego śladu swojej genjalnej indywidualności.

Postacią swoją stworzył nam wielką tradycję, która przez setki lat będzie podtrzymywała nasz naród w najszlachetniejszych uczuciach dla Państwa.

Wreszcie przez stworzenie potężnego i zdrowego organizmu wojska zapewnił duże bezpieczeństwo od zewnątrz i spokój dla twórczej pracy wewnątrz kraju.

Niech więc z pokolenia na pokolenie każdorazowy Prezydent Rzeczypospolitej co roku w dniu imienin Józefa Piłsudskiego przypomina narodowi Jego trudy, Jego intencje i wytyczne, zawarte w Jego przebogatej spuściźnie.

Min. Beck wydał obiad
na cześć ministra Edena

Londyn, 18 marca.

(PAT) Minister spraw zagranicznych i pani Beckowa podejmowali dziś wieczorem obiadem ministra spraw zagranicznych W. Brytanji i panią Eden, premjera belgijskiego van Zeelanda, parlamentarnego podsekretarza spraw zagranicznych lorda Cranborne i Lady Cranborne. W obiedzie brali również udział ambasador R. P. i pani Raczyńska.

Londyn, 18 marca.

(PAT) Ambasador Raczyński wydał dziś w ambasadzie śniadanie, w którem brali udział minister Beck i Winston Churchill.

Zgon Venizelosa

Paryż, 18 marca.

(PAT) Venizelos zmarł, nie odzyskując przytomności. Małżonka i dwaj synowie zmarłego Soxokles i Demonstenes przez całą noc nie opuszczali łoża chorego. Agonja rozpoczęła się wczoraj wieczorem.

Paryż, 18 marca.

(PAT) Zwłoki Venizelosa mają zostać przewiezione na Kretę. Uroczyste nabożeństwo żałobne odbędzie się w Paryżu.



Ubój rytualny w komisji sejmowej

Komisja uchwaliła znowu szereg poprawek, które naruszają prawa ludności żydowskiej

Min. Poniatowski zgłosił sprzeciw w imieniu rządu

Warszawa, 18 marca.

(Pat) — Dziś przed południem, zebrała się komisja administracyjna samorządowa sejmu, na której przystąpiono do rozpatrzenia **projektu ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach i do poprawek wniesionych do tego projektu** przez rząd na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Izby.

Na wstępie minister oświaty Świętosławski, nawiązując do oświadczenia, złożonego na plenum przez przewodniczącego komisji administracyjno-samorządowej posła Ducha, że „wiceminister ksiądz **Żongołłowicz odczytał deklarację** jednak na zapytanie, czy stawia jakieś wnioski w związku z tą deklaracją, żadnych wniosków nie postawił", zaznaczył że wiceminister Żongołłowicz nie mógł udzielić odpowiedzi na pytanie czy zgłasza poprawki do ustawy, albowiem nie były one jeszcze sprecyzowane, **albowiem wypracowanie tych poprawek wymagało szczegółowej analizy całości zagadnienia**, rząd ograniczył się do zapowiedzi wprowadzenia odpowiednich zmian.

Skolei zabrał głos sprawozdawca, poseł Dudziński, który wskazał na **atmosferę, jaka się wytworzyła dokoła tej sprawy, zastrzegając się przeciw przypisywaniu zarówno referentowi, jak i komisji**

TENDENCJI PRZEFORSOWANIA TEJ USTAWY.

W pracach swych nad projektem ustawy, referent porozumiewał się z czynnikami rządowemi, które nie znalazły sprzeczności omawianego projektu z konstytucją i wyrażały opinję, że wprowadzenie takiej ustawy jest celowe i obecnie, kiedy komisja uchwaliła tę ustawę, wczoraj spotkałem się na kole Niepodległościowców z zarzutem, że

ustawa jest kłodą rzuconą pod nogi rządu,

że ten kto forsuje tę ustawę, pracuje przeciw rządowi.

Zrobiono zarzut, że

BOIMY SIĘ ENDECJI I ZE STRACHU PRZED NIĄ, FORSUJEMY USTAWĘ,

że obóz niepodległościowy nie powinien bać się endecji. Bezwarunkowo, my się endecji nie boimy, ale jako kotrargument przytoczono, że przecież rząd musi się liczyć z międzynarodową finansjerą żydowską.

Zarzut ten zabolał referenta, który stwierdził, że ani on, ani komisja nie miała tendencji utrudniania sytuacji rządu przez forsowanie swej ustawy. **Mieliśmy aprobatę czynników kompetentnych. Jeżeli tej aprobaty dziś niema, to nie będę mógł być nadal referentem tej ustawy. Jeżeli dowiem się z ust przedstawicieli rządu, że ta ustawa jest kłodą rzuconą pod nogi rządowi, to nie będę jej referował.**

Przewodniczący, poseł Duch oświadczy, że komisja zajmie się dyskusją szczegółową i omówi poprawki do poszczególnych artykułów. Jeżeli w trakcie dyskusji sprawozdawca po przegłosowaniu poprawek **do poszczególnych artykułów nie będzie się zgadzał z ich treścią**, jeżeli się znajdzie w mniejszości, to wtedy może się zrzec referatu, gdyż referent jest przedstawicielem opinji większości komisji. Przewodniczący prosi, aby poseł Dudziński pozostał nadal referentem sprawy.

Posłanka Prystorowa omawia w dłuższem oświadczeniu rolę sejmu, oświadczając, że zadania, jakie obecnie sejm spełnia, są zbyt skromne. Sejm wykazał całą dobrą wolę przyjścia z pomocą rządowi, ale naprawdę pomocnym okaże się wtedy, kiedy będzie siłą samodzielną. **Co się tyczy projektu ustawy o uboju rytualnym, to jest to ustawa gospodarczo-humanitarna, poparta przez jednolity front społeczeństwa polskiego.** Posłanka Prystorowa wyraża zgodę na poprawki rządu, pogłębiające ustawę,

NIE MOŻE SIĘ JEDNAK ZGODZIĆ NA ARTYKUŁ 5-ty,

który, zdaniem mówczyni, przeczy ustawie.

Minister rolnictwa Poniatowski, odpowiada na uwagi posła Dudzińskiego oświadczeniem, że **wiążącemi dla rządu są jedynie oficjalnie i wyraźnie ze strony rządu dokonywane komunikaty.**

Oficjalne oświadczenie rządu jest zupełnie wyraźne. Dziś przypomniał je p. minister Świętosławski. Rząd poprawki zapowiedział i zgłosił je wtedy, kiedy mógł wziąć odpowiedzialność za realność sformułowania i za wykonalność przepisów. W odpowiedzi posłance Prystorowej, p. minister zaznaczył, że istnieje praktyka, że poprawki rządu są wnoszone na komisje bądź na plenum. **Jeśli chodzi o uwagę, jakoby poprawki rządu dążyły do sankcjonowania poraz pierwszy ustawowo uboju rytualnego, minister stwierdza, że twierdzenie to nie** jest zgodne ze stanem faktycznym, ponieważ

w dekrecie P. Prezydenta z 1927 r. ubój rytualny jest przewidziany,

a obecne poprawki, pozwolą rządowi wkraczać głębiej w sprawę uboju i ograniczyć go.

Po tych rozważaniach ogólnych, przystąpiono do poprawki nad artykułem I, na którą wyraził swą zgodę referent, poseł Dudziński, zaznaczając, że wobec oświadczenia ministra i przewodniczącego komisji nie uchyla się od obowiązku referowania, dopóki nie będzie przegłosowany.

Poseł Maleszewski zapytuje, co znaczy ta poprawka i zaznacza, że dla jasności i przejrzystości przepisu, trzeba uniemożliwić dowolność interpretacji, a dalej wyraża wątpliwość, czy termin „zwierzęta ciepłokrwiste" wystarcza i

CZY OBEJMUJE ON W ŻYCIU POTOCZNEM I PTACTWO.

Wnosi więc o dodanie tego wyrazu.

Sprawę tę wyjaśnia p. minister Poniatowski, stwierdzając, że wstawienie terminu: zwierzęta ciepłokrwiste, ma na celu

UREGULOWANIE SPOSOBU UBOJU RÓWNIEŻ I PTACTWA.

Poseł Maleszewski obstaje przy dodaniu terminu „i ptactwa".

Przewodniczący przypomina, że do ustawy będą wydane odpowiednie szczegółowe rozporządzenia wykonawcze i że poprawka rządowa idzie już dalej, niż projekt posłanki Prystorowej.

Minister Poniatowski stwierdza, że termin „zwierzęta" obejmuje w języku polskim zarówno czworonogi, jak i ptactwo.

Posłanka Prystorowa zgodziła się na poprawki rządu. Poprawka posła Maleszewskiego w głosowaniu upadła i **artykuł 1-szy został przyjęty w brzmieniu rządowem.**

Do art. 2-go zabrał głos referent, zgadzając się na poprawki rządowe, które są logiczną konsekwencją poprawek do art. 1-go.

Artykuł 2-gi przyjęto w brzmieniu rządowem.

Do art. 3-go zabrał głos poseł Światopełk-Mirski, zapytując dlaczego nowy art. 3-ci postanawia, że **wyłącznie w rzeźniach publicznych lub prywatnych ma się odbywać jedynie ubój bydła, koni, oraz jakie wyjątki przewiduje minister przy stosowaniu tego przepisu.**

Minister Poniatowski wyjaśnia, że chodzi tu o humanitarny ubój zwłaszcza zwierząt wielkich, które w naszem poczuciu ze względu na ich siłę żywotność cierpią. O ile więc musimy pogodzić się z tem, że ubój zwierząt mniejszych i ptactwa jeszcze przez długi czas będzie się odbywał w różnych warunkach o tyle zasadę zabijania bydła i koni jedynie w rzeźniach możemy uznać za możliwą do zrealizowania.

W dyskusji nad tym artykułem zabierali głos liczni mówcy wysuwając szereg wątpliwości i czyniąc różne uzupełnienia. Posłom tym odpowiadał kilkakrotnie minister Poniatowski, który wyjaśnił, że artykuł 3-ci tej ustawy

zezwala na ubój w gospodarstwach domowych

na własne potrzeby rodziny.

Na zarzut posła Maleszewskiego, który traktuje art. 3-ci jako pewien wyłom mówca odpowiada, że tak nie jest, albowiem na podstawie rozporządzenia Prezydenta **ubój poza rzeźnią był dopusz-**

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)



Ubój rytualny w Komisji sejmowej

(DALSZY CIĄG).

czalny w tych miejscowościach, w których nie obowiązuje przymus uboju w rzeźniach publicznych. Przyjęcie artykułu 3-go, według propozycji rządowej, stanowi krok ku dalszej koncentracji uboju w rzeźniach.

Przystąpiono do art. 4, co do którego referent wyjaśnił, że w brzmieniu rządowem nabiera on zupełnie innego charakteru.

Celem art. 3 (w projekcie rządowym art. 4) w brzmieniu pierwotnem było uniemożliwienie handlu mięsem koszernem i trefnem, uniemożliwienie dzielenia go z tej **przyczyny na przody i zady i dlatego właśnie domagamy się cięcia jedynie wzdłuż tusz zwierzęcych.** Referent przyznaje jednak, że połowy podłużne utrudniają transport i dlatego proponuje zmienić ten artykuł w tym sensie, **żeby zewalano jedynie na transport przodów i zadów razem.**

P. minister Poniatowski wskazał tu, że tendencją rządu jest, aby obrót mógł się odbywać jaknajsprawniej i jaknajtaniej, aby sprzyjał zwiększaniu konsumcji. Z tego względu **bezwzględne wprowadzenie**

nakazu podziału tusz podłużnie,

musimy uznać za szkodliwe. W dalszym ciągu p. minister opierając się na opinji fachowców wyjaśnił trudności, jakie powstawałyby w transportach w wagonach chłodniach połówek podłużnych tusz zwierzęcych.

Po krótkiej dyskusji znowu zabrał głos p. minister, który wskazał na niebezpieczeństwo generalnego wkraczania rządu z mocy ustawy w przepisy i warunki transportu. Życie domaga się ułatwień, usuwania zahamowań i przeszkód. P. minister widzi również trudności wobec tego, że **istnieje przyzwyczajenie nietylko ludności żydowskiej do spożywania przodów, ale i ludności chrześcijańskiej do spożywania zadów.** Należy przewidywać, że skłonić do zmiany tych przyzwyczajeń może jedynie zróżnicowanie ilości ubojów poza rzeźnią, co właśnie wprowadza poprawka rządowa, ustalająca przymus rzeźniany do 2-ch kategoryj zwierząt. Obecny wniosek idzie po linji rozszerzenia.

Poprawka rządowa t. j. wstawienie nowego art. 3-go przeszła większością głosów.

Walka o artykuł 5 ustawy

Przystąpiono do nowego artykułu proponowanego przez rząd jako art. 5-ty. Artykuł ten wywołał najgorętszą dyskusję. W dyskusji nad tym artykułem zabrał głos jako pierwszy min. Poniatowski.

Redakcja tego artykułu — mówił p. minister — opiera się na tem, że rząd uważa za niemożliwe utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy. **Muszą być stworzone takie warunki, aby niepisany kartel w obrocie mięsem mógł być zlikwidowany. Nie uważa zaś rząd za konieczne wprowadzenie generalnego zakazu dokonywania uboju rytualnego.** Rząd uważa, że niema szczególnych trudności, a w każdym razie niepokonalnych trudności, aby unormować technikę obrotu mięsem w ten sposób, aby **mieso z uboju rytualnego służyło wyłącznie celom konsumpcyjnym tej grupy wyznaniowej, która do tego uboju przywiązuje wagę religijną.** W drodze handlu **koncesyjnego może takie mieso być dostarczane ludności tego wyznania.**

Niewątpliwie z drugiej strony obywatele państwa polskiego mają prawo wymagać, aby dostarczano im mięsa, które nie jest przedmiotem szczególnych zabiegów religijnych specjalnej ustawy, oraz mają prawo wymagać, aby kształtowanie obrotu mięsem było pozostawione wolnej grze stosunków gospodarczych a nie trafiało w ręce pewnej grupy, która korzysta pośrednio z przywilejów opartych na ich wyznaniu.

To też ustęp proponowanego artykułu postanawia, że

DOPUSZCZALNY BEDZIE ODMIENNY SPOSÓB UBOJU ZWIERZĄT DLA KONSUMPCJI

tych grup ludności, których wyznanie wymaga stosowania specjalnych zabiegów. Nastąpi ograniczenie ilości tego uboju oraz wyłączenie możności traktowania tego ograniczenia połowicznie, gdyż

OKREŚLONE ILOŚCI DOTYCZYĆ BĘDĄ CAŁYCH SZTUK BYDŁA.

Rząd otrzymuje uprawnienia normowania w drodze rozporządzenia ministra przemysłu i handlu wszystkich dróg obrotu tym mięsem.

Na zakończenie min. Poniatowski stwierdza, że oczywiście należy przewidywać, że w pierwszej chwili **po wejściu w życie ustawy, mogą powstać doraźne trudności organizowania rynku.** Dlatego też dość odległy moment wejścia w życie ustawy — dzień 1 stycznia 1937 roku — umożliwia dostateczny upływ czasu, aby poczyniono **odpowiednie przygotowania i aby**

FIRMY KONCESJONOWANE

mogły być zaopatrzone w świadectwa przemysłowe, aby obrót tym mięsem na nowych podstawach mógł dokonywać się w przyszłości dwoma odmiennemi łożyskami.

Oświadczenie min. Święfosławskiego

Minister Świętosławski, nawiązując do oświadczenia, złożonego przez wiceministra Żongołłowicza, który oparł się na twierdzeniu przedstawicieli rabinów, że przepisy religjne wymagają od żydów, aby **spożywać mięso zwierząt, zabijanych według określonych przepisów zauważył, że wykonywanie przepisów o uboju rytualnym w formie zaproponowanej przez rząd, wytworzy niewątpliwie warunki, w których koszt mięsa koszernego będzie niewspółmiernie większy niż koszt mięsa od zwierząt zabijanych w inny sposób.** Oświadczając o konieczności stosowania się do przepisów religijnych, przedstawiciele rabinów biorą też na swoją odpowiedzialność skutki gospodarcze.

Skolei zabrał głos minister Górecki, który zwrócił uwagę na fakt, że zadrażnienia, związane z tym problemem wynikają z tego, że pewne postanowienia uboju rytualnego jednego wyznania powodują takie czy inne skutki dla ludności innego wyznania.

Mowa posła Rubinsteina

Następnie zabrał głos **poseł Rubinstein, odpierając zarzuty, z któremi wystąpił jeden z poprzednich mówców, że poseł Rubinstein nie przyszedł na komisję w charakterze rzeczoznawcy.**

— Chcę jeszcze raz wyłuszczyć powody — mówił poseł Rubinstein — dla których nie przyszedłem. — Nie odpowiada to rzeczywistości, jakobym nie chciał na forum komisji spotkać się z przedstawicielem kościoła katolickiego. **Prawdą jest, że nie chciałem się spotkać w komisji**

W DYSPUCIE O RELIGJI ŻYDOWSKIEJ.

Uważam, że jest to uchybieniem nietylko powadze religji żydowskiej, ale także powadze sejmu.

W tem miejscu przemówienie posła Rubinsteina przerywa poseł Duch, prosząc posła aby sprawę powagi sejmu pozostawił marszałkowi na plenum a jemu na komisji.

Poseł Rubinstein mówi dalej:

— Uważam, że upoważnieni do **wypowiadania się w sprawach przepisów religijnych są tylko duchowni danego wyznania. Żałowałem tak samo jak całe żydowstwo polskie i całe żydowstwo świata, że doszło u nas do takiej**

ZNIEWAGI RELIGJI.

a musiałem to jakimś aktem podkreślić. Dlatego nie mogłem uczynić zadość zaproszeniu komisji. Ale nie zrezygnowałem z roli rzeczoznawcy i w każdej chwili gotów jestem złożyć przed panami swą opinję.

Oświadczam, że przepis o uboju rytualnym jest

podstawowym przepisem religji żydowskiej

i trwa wiele tysięcy lat a

POCHODZI Z BIBLJI.

Przytoczę tu wyrok najwyższego sądu w Nowym Jorku w sprawie o to, że pewien żyd sprzedawał mieso trefne jako koszerne. Mam tu uwierzytelniony odpis orzeczenia.

Pan referent powiedział, że żydzi sprzedają zady dlatego, że nie sa dostatecznie wykrwawione wiec mieso jest szkodliwe do jedzenia. W Biblii powiedziano, że w zadach mieści sie **„nervus ischiatis" to jest ten nerw, który w walce Jakóba został u niego uszkodzony i dlatego synowie Jakóba nie bedą jedli tego nerwu. Stąd pochodzi też zakaz biblijny. Dlatego żydzi nie moga spożywać zadu inaczej jak tylko odpowiednio przygotowanego. Chce zwrócić uwagę, że z tak przygotowanych zadów muszą odpadać pewne ilości miesa i to trzeba wziąć pod uwagę przy ustalaniu potrzebnej ilości mięsa dla żydów.**

Pani marszałkowa Prystorowa powiedziała rzecz, która nas bardzo obraża, a mianowicie, że cały ubój rytualny jest przesądem utrzymywanym tylko przez chasydów, aby masy utrzymać w ciemnocie.

Protestuję przeciwko temu. Ubój rytualny jest uznawany przez wszystkich żydów, którzy trzymają się religji żydowskiej we wszystkich oświeconych krajach. Nawet w Niemczech zaprowadzono ten zakaz tylko dla ciemiężenia żydów, a jednakże pozwolono na import tego mięsa. Zastrzegajac sobie odpowiedź na inne twierdzenia referenta na plenum sejmu wyrażam żal, że wogóle doszło do takiego zohydzenia religji żydowskiej.

W tem miejscu przewodniczący Duch oświadcza, że dowiedział się od jednego z ministerstw, że w Berlinie żydzi zgodzili się na spożywanie mięsa ze zwierząt zarżniętych rytualnie po uprzedniem ogłuszaniu drogą elektryczną. Poseł Rubinstein odpowiada, że to nieprawda. **Niedawno był u niego rabin z gminy ortodoksyjnej, który informował go odwrotnie, że żydzi niemieccy na to się nie zgodzili, gdyż przy zastosowaniu ogłuszania elektrycznego nie można być pewnym, że nie zachodzi uszkodzenie wewnętrznej tkanki.**

Nowy wniosek przeciw ubojowi rytualnemu

Poseł Światopełk-Mirski uzasadnia konieczność obwarowania art. 5 takiemi przepisami, któreby umożliwiły **rozbicie kartelu rytualistów** i nie dopuściły do jego odrodzenia się.

W zakończeniu wypowiada się przeciwko wprowadzeniu uboju rytualnego na ziemiach zachodnich oraz zgłasza poprawkę, umożliwiającą **gminom na terenie całej Rzeczypospolitej znoszenie uboju rytualnego normalna drogą uchwał tam, gdzie żydzi stanowią mniej niż 15 procent ludności.**

Pos. Dratwa jest zdania, że art. 5 polepsza ustawę i oświadcza się za przyjęciem tego artykułu w brzmieniu rządowem.

Przemówienie posła Sommersteina

Po przerwie głos zabrał poseł Sommerstein, który stwierdził, że oświadczenia ministra Poniatowskiego i Świętosławskiego **jasno postawiły kwestję, że chodzi o przepis religijny, że**

KONSTYTUCJA OSŁANIA PRZEPISY RELIGIJNE

i rząd nie zamierza tego stanu naruszać.

Dalej poseł Sommerstein przypomina, że gdy w 1934 r. na niemieckim Górnym Śląsku wypłynęła analogiczna sprawa dla tamtejszej ludności żydowskiej **delegat polski do komisji mieszanej Morawski obronił tezę, że ubój rytualny nie sprzeciwia się w niczem ani porządkowi publicznemu, ani obyczajowości publicznej, co miało ten skutek,** że rząd niemiecki dobrowolnie zrezygnował z zakazu uboju rytualnego na Górnym Śląsku.

Ograniczono tam ubój rytualny do potrzeb ludności żydowskiej z tem jednak, że części zadnie moga dowolnie być sprzedawane ludności nieżydowskiej.

W dalszem swem przemówieniu poseł Sommerstein polemizuje z oświadczeniem posła Długosza, który mówił w związku z tą sprawą o

ekscesach antyżydowskich,

o tem, która strona jest winna.

UTARŁ SIĘ KOMUNAŁ, ŻE CI ŻYDZI, KTÓRZY SĄ BICI SĄ STRONĄ WINNĄ.

Była taka sprawa w Warszawie i sędzia oświadczył, że nie wierzy w to. Mimo to jest pewien

ZWIĄZEK MIĘDZY SPRAWĄ UBOJU A ZAJŚCIAMI ANTYŻYDOWSKIEMI.

Jedno z pism endeckich zwróciło uwagę, że dziś antysemityzm nie jest wyłącznie domeną Narodowej Demokracji a zatacza szersze kręgi, czego dowodem wniosek o zniesieniu uboju rytualnego, który wyszedł z innego ośrodka.

Uważam jednak, mówi poseł Sommerstein, że w tej sprawie powinien być z obu stron stosowany umiar objektywizmu. Następnie poseł Sommerstein zgłosił poprawkę do art. 5.

Poseł Sommenstein stwierdza, że **broni ze swemi kolegami**

PRAW LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ,

wynikających z polskich ustaw. **Oczywiście ta obrona staje się coraz trudniejsza skoro z liczby 20 posłów zeszli żydzi do trzech.**

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że losami każdego narodu interesują się członkowie tego narodu—gdziekolwiek żyją.

Nie mamy potrzeby — oświadczył poseł Sommerstein — do obrony ludności żydowskiej przyzywać niczyjej pomocy z zagranicy.

Przeciw opodatkowaniu mięsa koszernego

Po przemówieniu pos. Długosza, który polemizował z pos. Sommersteinem, zabrał głos **min. Poniatowski.**

— Jeżeli ubój ma być przedmiotem uznanym przez prawo — twierdzi minister — i ma zaspakajać potrzeby pewnej grupy religijnej, to nie może być otoczony szczególnemi dyskryminacjami ani nie może być przedmiotem specjalnego opodatkowania na rzecz państwa, ani nie może być wetknięty w odmienną sytuację handlową od tej, która dotyczy innego rodzaju uboju.

Minister nie uważa za możliwe, żeby sztuki, przeznaczone na sprzedaż z uboju rytualnego, podlegały szczególnym przepisom handlowym, nie obejmującym w całości bydła rzeźnego w Polsce. Wszystko, co będzie pomniejszało łańcuch pośredników, musi być przedmiotem troski i rolników i rządu, ale musi mieć charakter ogólny. Z tej ogólnej zasady wynika konieczność zajęcia

RÓWNOMIERNEJ POSTAWY W STOSUNKU DO GRUP LUDNOŚCI INNEGO WYZNANIA

niezależnie od wielkości skupień, w jakiej zamieszkują dany teren.

Nawiązując w tem miejscu do poprawki posła Światopełk-Mirskiego, dotyczącej popierania uchwał przez samorządy, minister podkreśla, że obok argumentu, iż dałoby to asumpt do przeprowadzenia w całym kraju pewnych prób uchwał, co nie byłoby pożądane ani dla porządku publicznego, ani dla spokoju — to, prócz tego, stwarzałoby **to sytuację odmienną dla grup małolicznych ludności żydowskiej.** Trudność za

(Dalszy ciąg na str. 5-ej)

Ubój rytualny w Komisji sejmowej

DOKOŃCZENIE.

opatrzenia tych grup w mięso rytualne istnieje niewątpliwie i powstaje pytanie czy nie wyłoni się konieczność sprowadzania takiego mięsa dla tych grup małolicznych. Zmierzając do opanowania handlu mięsem, uważałby minister taką komplikację za niepożądaną z punktu widzenia praktycznego i technicznego. **Wszystko, co zmuszałoby do rozwoju obrotów mięsa koszernego wewnątrz kraju, jest niepożądane.** Jeśli chodzi o poprawki, dotyczące ściśle działu gospodarczego, to poprawkę posła Kroebla polegającą na tem, żeby **sprzedaż w jatkach ograniczyć tylko do mięsa koszernego uważa minister za zgodną z intencją rządu.**

Eksport mięsa koszernego

Również poprawka posła Strońskiego, mówiąca o przygotowaniu mięsa rytualnego dla potrzeb eksportu, zasługuje na uwzględnienie dlatego, że zjawić się mogą możliwości takiego eksportu. Poprawka posła Długosza zmierza do omijania pośredników, ale może znaleźć swój wyraz ustawowy wtedy, kiedy będzie opracowywana przez rząd i sejm sprawa obrotu zwierzętami wogóle.

Poprawka pos. Sommersteina, mająca na celu zezwolenie na sprzedaż mięsa z uboju rytualnego ludności chrześcijańskiej, jest niezgodna ze stanowiskiem rządu. Rządowi chodzi o to, aby mięso z uboju rytualnego było ściśle ograniczone do potrzeb ludności wyznania żydowskiego, która to mięso nabywać pragnie.

Pos. Sommerstein prosi o oświadczenie się p. ministra rolnictwa w sprawie jego poprawki **o odroczenie na rok zakazu sprzedaży części zadnich z uboju rytualnego.**

P. min. Poniatowski nie sądzi, aby przygotowanie odpowiedniego personelu wymagało, aż tak długiego czasu. Okres do 1 stycznia 1937 r. powinien wystarczyć do poczynienia odpowiednich przygotowań w rzeźniach i przygotowania osób fachowych.

Skolei zabrał głos p. min. przemysłu i handlu Górecki, który zwraca uwagę, że w tem, co mówiła pos. Prystorowa jest zasadnicze nieporozumienie. **Uważa ona, że uchwalenie art. 5 według projektu rządowego oznacza powrót do dawnego stanu rzeczy i zniweluje cele ustawy.** P. minister stwierdza, że dwa najistotniejsze cele **ta poprawka zrealizuje, mianowicie uregulowanie rynku mięsnego oraz usunięcia czynnika, który najbardziej powoduje zadrażnienie, mianowicie przymus spożywania mięsa z uboju, dokonywanego według rytuału** innego wyznania, oraz opłaty składane na rzecz innego wyznania.

Polemizując dalej z wywodami pos. Rubinsteina i pos. Sommersteina, p. minister zaznacza, że konsekwencją tej ustawy, jeżeli ona przejdzie w myśl poprawek rządu, będzie to, że wykonanie przepisów religji żydowskiej przez jej wyznawców spowoduje dla nich pewne ujemne następstwa finansowe, że będą spożywali mięso w pewnej mierze droższe.

Minister zgadza się w zupełności z pos. Sommersteinem, **że w przemyśle i handlu nie należy rozróżniać ludzi według religji i zapewnia go, że gdyby tego rodzaju monopol handlu mięsem, jaki dziś przypadkowo skupił się w ręku jednego wyznania,** byłby się skupił w ręku któregokolwiek innego wyznania, to ze względu na ujemne skutki, jakie tego rodzaju kartel powoduje, minister tak samo by przeciw temu wystąpił. Tu chodzi o kryterja natury czysto gospodarczej. Minister zapewnia, że wśród tych 107 karteli, które rozwiązał, nie wie do jakiego wyznania należą uczestnicy tych karteli.

Nowe poprawki komisji

Po przemówieniu referenta Dudzińskiego, który zajął stanowisko, co do zgłoszonych w toku debaty poprawek przystąpiono do głosowania. **Odrzucono najdalej idący wniosek pos. Prystorowej o skreślenie art. 5 w brzmieniu rządowem, odrzucono również wszystkie wnioski posła Sommersteina,** przyjęto poprawkę pos. Strońskiego, zezwalającą na dokonywanie odmiennego uboju zwierząt nietylko ze względów wyznaniowych, następnie przyjęto poprawkę posła Długosza, która brzmi: **„Do uboju rytualnego przyjmowane być mogą zwierzęta rzeźne, nabyte wyłącznie na targowiskach publicznych od rolników producentów lub rolniczych organizacyj zbytu. Tranzakcja kupna zwierząt na te cele powinna być zarejestrowana przez targowiskowe komisje nadzorcze".** Przyjęto również poprawki pos. Kroebla, jedną, by w zdaniu: „cała ilość mięsa, pochodząca z tego uboju" dodać wyrazy: „zady i przody", oraz drugą redakcyjną. **Przyjęto też poprawkę pos. Światopełk - Mirskiego, umożliwiającą gminom znoszenie uboju rytualnego normalną drogą uchwał tam, gdzie żydzi stanowią mniej, niż 15 procent ludności.** Wreszcie poprawkę pos. Szalewicza, nakładającą opłatę na rzecz nadzoru nad ubojem rytualnym, nie mniejszą, niż 10 groszy od jednego klg. żywej wagi.

Poseł Sommerstein wobec przyjęcia dówch ostatnich poprawek składa oświadczenie, iż

NARUSZAJĄ ONE KONSTYTUCJĘ I GWAŁCĄ RÓWNE PRAWA OBYWATELI.

Pozostałe artykuły projektu wobec zgody sprawozdawcy na ich brzmienie rządowe przyjęto bez dyskusji.

Sprzeciw rządu

P. minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski ponawia sprzeciw rządu co do przyjętych świeżo poprawek, zgłoszonych przez posłów. Pos. Gdula zapytuje, kiedy ukażą się rozporządzenia wykonawcze do ustawy. Min. Poniatowski wyjaśnia, iż zgodnie z ogólnie przyjętym porządkiem prawnym rozporządzenia zostaną wydane po ogłoszeniu ustawy, a termin wprowadzenia w życie ich postanowień musi się pokrywać z terminem, od którego obowiązuje ustawa. Sprawozdawca pos. Dudziński oświadcza, że osobiście projekt przyjęty dzisiaj uważa za lepszy, niż uchwalony 5 marca, ale jako referent stwierdza, iż względy humanitarne i higjeniczne, w imię których projekt został zgłoszony, zostały przekreślone, ponieważ w dodatku sprzeciw min. Poniatowskiego stawia pod znakiem zapytania osiągnięcie zamierzeń gospodarczych — zrzeka się referatu.

Na referenta na plenum sejmu został obrany pos. Puławski. Projekt przyjęty przez komisję znajdzie się na piątkowem posiedzeniu sejmu.

Anglja nie chce wysłać wojska na granicę reńską.—Sytuacja międzynarodowa komplikuje się coraz bardziej

Londyn, 18 marca.

Dziś po południu, odbyło się publiczne posiedzenie rady Ligi Narodów.

Pierwszy przemawiał min. Eden, który stwierdził, że nastąpiło pogwałcenie traktatu wersalskiego, ale mimo to, opowiedział się za rokowaniami z Niemcami.

Przedstawiciel Włoch, Grandi oświadczył, iż Rzym pozostanie wiernym swym zobowiązaniom, ale do sankcyj się nie przyłączy.

Również zabierał głos min. Beck, precyzując stanowisko Polski.

Londyn, 18 marca.

(Pat) — Dyskusja w łonie konferencji lokarneńskiej natrafia na coraz to nowe trudności. **Pierwotna koncepcja angielska w sprawie strefy neutralnej upadła.** Zamiast niej wypłynęła koncepcja wysłania do poszczególnych punktów wzdłuż granicy symbolicznych oddziałów, **np. po jednym bataljonie wojsk brytyjskich i włoskich, jako gwarantów bezpieczeństwa Francji i Belgji, ale kwestja wysyłki jakichkolwiek wojsk ostatecznie wogóle upadła wskutek sprzeciwu brytyjskich czynników wojskowych, które uznały takie odkomenderowanie oddziałów brytyjskich za bezcelowe i niestosowne.**

W sprawie odesłania zagadnienia zgodności paktu francusko-sowieckiego z traktatem lokarneńskim do trubunału haskiego również powstały znaczne trudności, gdyż Francja domagała się od Anglji wyraźnego zapewnienia, że wywrze na Niemcy nacisk, aby zgodziły się na przyjęcie orzeczenia haskiego. Rząd brytyjski uchylił się od udzielenia takiego zapewnienia.

W godzinach wieczornych zwołany został na nadzwyczajne posiedzenie gabinet brytyjski, który rozpatrzył sytuację, wynikającą z propozycyj W. Brytanji i Francji.

Delegaci niemieccy przybyli do Londynu

Londyn, 18 marca.

(PAT) Delegacja niemiecka, która w godzinach popołudniowych przybyła do Londynu, zamieszkała w hotelu Carlton. Przed rozpoczęciem posiedzenia konferencji lokarneńskiej wyznaczonego na godz. 22 min. Eden przyjął głównego delegata Niemiec Ribbentroppa i odbył z nim półgodzinną rozmowę.

Jutro na posiedzeniu rady Ligi, które rozpocznie się o godz. 10-ej, jako pierwszy przemawiać będzie von Ribbentropp.

Obniżkę taryfy osobowej

zapowiedział min. komunikacji.—Większość ulg zostanie zniesiona

Warszawa, 18 marca.

(Pat) — Dziś popołudniu, odbyło się pod przewodnictwem pos. Świdzińskiego, posiedzenie komisji budżetowej sejmu. — Po referacie posła Starzaka, uchwalono projekt ustawy o przedsiębiorstwach P. K. P.

W toku debaty nad tym ostatnim projektem, poseł Długosz zapytał min. komunikacji, jak **się przedstawia sprawa ulgowych przejazdów kolejowych dla pracowników samorządowych, o czem była mowa na komisji administracyjno-samorządowej.**

P. min. Ulrych podkreśla, że w dziedzinie ulg kolejowych, kolej musi **przeprowadzić gruntowną reformę.** Jak tylko usłyszano o dyskusji na temat zniżek dla urzędników samorządowych, natychmiast wszystkie inne dekasterje zaczęły dzwonić do p. ministra, domagając się o ulgi. **Oczywiście, kolej tego nie wytrzyma, oświadcza p. minister. Jeżeli pracownicy samorządowi nie mają przyznanych ulg, to dlatego, że w swoim czasie sobie tego nie wywalczyli.** P. minister musi wziąć na siebie tę wielką niepopularność i ukrócić sumę tych przywilejów. **Najzdrowszem wyjściem byłoby jaknajwiększe obniżenie taryfy ogólnej dla wszystkich.** W tym kierunku rozpoczął p. minister akcję, ażeby osiągnąć taryfę odpowiednią dla poziomu naszego życia, dwie **kategorje zniżek muszą pozostać, tego nikt w Polsce nie będzie kwestjonował: zniżki dla dzieci, jadących do szkoły i dla robotników, spieszących do fabryki.**

Z dziejów Łodzi

Dnia 19-go marca 1916 roku odbył się w Łodzi pierwszy, na bardzo zresztą skromną skalę zorganizowany, obchód Imienin Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Obchodziły te Imieniny liczne już wówczas organizacje niepodległościowe, głównym inicjatorem obchodu była Liga Kobiet Pogotowia Wojennego oraz rodziny legjonistów-łodzian.

Oprócz obchodu w zamkniętym lokalu liczni obywatele sprzedawali na ulicach miasta pocztówki i znaczki metalowe (żetony) z podobizną ukochanego Komendanta Legjonów.

W trzy lata później, 19-go marca 1919 roku, odbył się pierwszy, tym razem już w niepodległej Polsce, obchód Imienin Józefa Piłsudskiego z udziałem przedstawicieli władz. Po nabożeństwie i defiladzie odbyły się akademje w różnych lokalach.



Marzec
19
Czwartek

Dziś Józefa Obl. N.M.P.
Jutro Wolframa B.

—:—

Wschód słońca	5.43
Zachód słońca	17.45
Wschód księżyca	4.09
Zachód księżyca	18.25
Długość dnia	12.02
Przybyło dnia	4.17

Kredyty Funduszu Pracy
na roboty publiczne

Na sezon budowlany roku 1936 dla Województwa Łódzkiego Funduszu Pracy, celem przyjścia z pomocą bezrobotnym oraz zaspokojenia najpilniejszych potrzeb inwestycyjnych, przyznał kredyt na roboty publiczne w wysokości 5.400.000 złotych.

Na podstawie ustalonego planu Zarząd Miejski m. Łodzi, otrzymał z tego kwotę zł. 3.620.000.

Pozostała suma została rozdysponowana miastom oraz Wydziałom Powiatowym na terenie Województwa.

Z powyższych kredytów będą prowadzone **roboty wodociągowo-kanalizacyjne w m. Łodzi,** m. Pabjanicach, m. Kaliszu. **Regulacja rzek:** w m. Łodzi, m. Piotrkowie, m. Radomsku. **Budowa ulic i targowic:** w m. Łodzi, m. Pabjanicach, m. Kaliszu, m. Piotrkowie, m. Tomaszowie-Maz., m. Zgierzu, m. Zduńskiej Woli, m. Ozorkowie, m. Aleksandrowie, m. Rudzie-Pabjanickiej, m. Konstantynowie, m. Sieradzu, m. Głownie, m. Strykowie, w Wydziale Powiatowym w Wieluniu i Brzezinach. **Budowa rzeźni i chłodni:** w m. Kaliszu, m. Tomaszowie-Maz. i w Wydz. Powiatowym w Wieluniu. **Roboty budowlane** o charakterze publicznym w m. Kaliszu i m. Łodzi.

O ulgach kolejowych

Jak wiadomo, ucząca się młodzież szkolna korzysta z ulg kolejowych. Dotychczas nie było żadnych przepisów, dotyczących wieku ucznia, któremu przysługuje ulga na kolejach.

Obecnie władze kolejowe wyjaśniają, że uczący się w wieku powyżej 30 lat nie posiadają prawa do ulg kolejowych i chociażby byli zaopatrzeni w zaświadczenia szkół, nie powinni nabywać ulgowych biletów kolejowych, gdyż mogliby ponosić konsekwencje na nieuprawnione korzystanie ze zniżek.

Projekt umundurowania dozorców

Przed wojną, dozorcy domowi musieli nosić obowiązkowo liberje. Obecnie liberje nie są obowiązkowe. Jak jednak dowiadujemy się, powstał projekt wprowadzenia ubrania przepisowego dla dozorców. Chodziłoby o to, aby dozorcę można było łatwo odróżnić.

Wybryki chuligańskie trwają
Bomba na chore dzieci.—Napady na pasażerów w pociągu.—Rabunek w Nowem Mieście

Onegdaj, w godzinach rannych **rzucono w Grodnie bombę przed domem „Toz'u“ (Żydowskie Towarzystwo Ochr. Zdrowia)** przy ul. Witoldowej 12. W domu „Toz'u“ mieści się **poradnia dla dzieci, poradnia przeciwgruźlicza i t. p.** — Zrozumiałą jest rzeczą, że do gmachu tego zgłaszają się dziennie **setki chorych dzieci oraz osób dorosłych** i tylko wczesnym godzinom rannym zawdzięczać należy, iż wybuch bomby nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Zamach bombowy na instytucję ochrony zdrowia wywołał w mieście powszechne oburzenie. Władze wszczęły energiczne dochodzenie.

***

W Warszawie, przy ul. Radnej 17, rzucono petardę na sklep spożywczy Natana Minca. Wskutek wybuchu petardy zdemolowane zostały urządzenia sklepu i zniszczone towary, **sklep został zniszczony.**

Sprawcę schwytano. Okazał się nim Paskulski (Krakowskie Przedmieście 17) członek O. N. R.

***

Od pewnego czasu w pociągach **na linji Warszawa-Otwock,** bandy wyrostków atakują pasażerów o semickim wyglądzie. Wczoraj na tej linji znowu wynikły poważne zajścia. Awanturnicy **bili laskami jadących w pociągu pasażerów-żydów,** wskutek czego kilkakrotnie zatrzymywano pociąg. W jednym z wagonów wybito wszystkie szyby. Kilka osób zostało rannych. Na stacji w Falenicy policja aresztowała dwóch napastników.

***

Centrala drobnych kupców żydowskich została zaalarmowana wiadomością **o wypadkach antysemickich na targu w Nowem Mieście na Pomorzu.** Rozbito tam stragany żydowskie, a kilka tysięcy kupców musiało uciekać w popłochu. Wielu z nich zostało pobitych lub ranionych.

Za miastem stali chuligani, **uzbrojeni w kije i drągi i znęcali się nad uciekającymi handlarzami żydowskimi.**

***

Przed sądem starościńskim w Łodzi, stanęli wczoraj: **19-letni Czesław Szczepanowski oraz 22-letni Stanisław Błaszczyk,** oskarżeni o zakłócenie spokoju publicznego podczas poniedziałkowego przedstawienia „Jegora Bułyczewa“ w Teatrze Miejskim. Jak wiadomo, dnia tego podrzucono w teatrze probówki z cuchnącym płynem, wskutek czego przedstawienie przerwano i przewietrzono salę.

Szczepanowski **został skazany na 7 dni bezwzględnego aresztu,** Błaszczyka zaś uniewinniono spowodu braku dowodów.

Prezes narodowych socjalistów
skazany na 8 miesięcy więzienia za rzucanie obelg na Pana Prezydenta i Rząd

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi zasiadł **39-letni Władysław Obrębski,** mieszkaniec Pabjanic, prezes a zarazem **„komendant“ Partji Narodowych Socjalistów** z pod znaku swastyki.

Tło sprawy jest następujące:

„Wódz“ Obrębski w dniu 15 lipca 1935 r. mocno podchmielony, czekał na tramwaj przy zbiegu ulic Kilińskiego i Przejazd.

Na tymże przystanku czekał niejaki Andrzej Kucharski. Obrębski pod wpływem alkoholu zaczął wykrzykiwać o swej „misji dziejowej“, znaczeniu i przyszłości i począł wyrażać oburzenie iż on tak długo musi czekać na „żydowskie tramwaje“.

Te wynurzenia Obrębskiego, czynione głośno objęły następnie rząd, a nawet Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W tym czasie nadszedł listonosz, którego Obrębski zwymyślał również od „żydowskich pachołków“, oświadczając, iż **gdy on dojdzie do władzy w Polsce to „zrobi porządek we wszystkich dziedzinach życia“.**

Podniecając się, Obrębski wzniósł okrzyk na cześć narodowego socjalizmu.

Następnie w tramwaju Obrębski oświadczył, że **„ma doświadczenie w robieniu rewolty“,** gdyż był komisarzem w armji rosyjskiej, a obecnie jest „komendantem“ Partji Narodowych Socjalistów, która **„w najbliższym czasie obejmie władzę w Polsce“.**

Gdy tramwaj dojechał do rogu Kilińskiego i Pustej ktoś wezwał posterunkowego i polecił zatrzymać Obrębskiego, wyjaśniając, że **rzucał obelgi na rząd i Prezydenta Państwa.** Obrębski jednak nie posłuchał wezwania policjanta, oświadczając, że **„policjant winien mieć respekt przed komendantem Partji Narodowych Socjalistów“.**

Gdy policjant mimo to usiłował odprowadzić Obrębskiego do wydziału śledczego, ten stawił opór. Ponieważ wszelkie perswazje nie pomogły, policjant zmuszony był **przemocą ściągnąć pijanego awanturnika z wagonu.**

Obrębskiego zatrzymano w areszcie i wczoraj zasiadł on na ławie oskarżonych.

Sąd okręgowy w Łodzi po zbadaniu świadków, wydał wyrok, mocą którego **39-letni Władysław Obrębski, prezes i „komendant“ narodowych socjalistów, uznany został winnym obelg, rzuconych pod adresem Prezydenta Państwa i Rządu i skazany na 8 mies. więzienia, za opór władzy na 6 miesięcy więzienia a wobec zbiegu przestępstw na łączną karę 8 miesięcy więzienia.**

Rozbiórka domu przy ul. Zgierskiej 41
Lokatorzy zostali ewakuowani. — Budynek groził katastrofą

Miejska inspekcja budowlana, po dokonanym komisyjnym przeglądzie przy udziale władz bezpieczeństwa, wydała polecenie **przystąpienia do rozbiórki domu mieszczącego się przy ulicy Zgierskiej Nr. 41.**

Frontowy budynek przy ul. Zgierskiej jest jednym z najstarszych domów w Łodzi i oddawna już groził zawaleniem.

Przed kilku dniami władze wydały nakaz rozbiórki wspomnianej nieruchomości. Właściciel domu chciał ratować zagrożony budynek podpórkami, które nie zdołałyby jednak usunąć niebezpieczeństwa.

Osiem rodzin zamieszkałych w parterowym budynku i nadbudówce otrzymało polecenie wynajęcia sobie innych mieszkań. Mieszkańcy domu zwrócili się do Wydziału Opieki Społecznej i powołując się na swój zły stan materjalny, prosili o wypłacenie zasiłków. Kontroler miejski udał się na miejsce i stwierdziwszy, iż kilka rodzin tam zamieszkałych znajduje się w nędzy, **przyznał im zasiłek na wynajęcie innego mieszkania.** Lokatorzy lepiej sytuowani mieli się wyprowadzić na własny koszt.

Mimo to jednak do dnia wczorajszego nie wszyscy jeszcze lokatorzy usunęli się z zagrożonego budynku. Wobec powyższego **władze policyjne przystąpiły do ewakuowania mieszkańców, a władze miejskie zarządziły natychmiastową rozbiórkę nieruchomości,** którą też rozpoczęto.

Pracownicy umysłowi i robotnicy
zwołują wspólną naradę gospodarczą do Warszawy

W lokalu Unji Związków Zawod. Prac. Umysł. odbyła się konferencja delegatów poszczególnych związków przy udziale delegata zarządu głównego Unji p. Gackiego z Warszawy. Konferencja dotyczyła uaktywnienia Unji i zmiany dotychczasowych metod działania. Dotychczas bowiem wszelkie akcje prowadzone przez świat pracy umysłowej *tonęły w powodzi papierków, podań do władz, memorjałów, wniosków i projektów.* Unja nie miała silnego oparcia w masach. Nowe metody działania, nie wykluczają drogi dążenia do celu za pośrednictwem delegacyj i memorjałów, ale w wypadkach szczególnie doniosłych Unja będzie dążyła do oparcia swych poczynań na inicjatywie i współdziałaniu rzesz zainteresowanych.

W tym celu zarząd główny zwraca przedewszystkiem uwagę rad okręgowych na konieczność nawiązania ścisłego kontaktu z organizacjami robotniczemi.

W Łodzi, jak wiadomo, kontakt ten został już zadzierżgnięty, a ustaleniem warunków ścisłej współpracy pracowników umysłowych i fizycznych zajęła się międzyzwiązkowa komisja porozumiewawcza.

Obecnie Unja projektuje zwołanie do Warszawy narady gospodarczej, na którą przybyliby delegaci Unji ze wszystkich ośrodków Polski, reprezentujący postulaty *świata pracy umysłowej, oraz delegaci robotniczych związków zawodowych.* Narada ta odbędzie się przy udziale zaproszonych przedstawicieli sfer rządowych. Odbędzie się ona w drugiej połowie kwietnia bież. roku.

Głównym tematem obrad będzie bezrobocie i sposoby walki z niem, skrócenie czasu pracy oraz Izby Pracy.

Pozatem poszczególne rady okręgowe otrzymały polecenie przygotowania własnych, *terenowych postulatów,* które **będą poruszone na naradzie gospodarczej.**

Obligacje Pożyczki Inwestycyjnej
będą wydawane wkrótce

W przyszłym tygodniu rozpocznie się wydawanie oryginalnych obligacji Pożyczki Inwestycyjnej, w związku z czem wszystkie placówki subskrybcyjne otrzymały odpowiedni regulamin.

Zwrócona została uwaga na to, aby przy wymianie świadectw dotychczasowych na obligacje wydawano je wyłącznie subskrybentom, ich spadkobiercom, lub też osobom, które otrzymały zezwolenie na przejęcie świadectw tymczasowych.

Obligacje wydawane będą zgłaszającym się osobiście, bądź też prawnym pełnomocnikom.

Ponieważ obligacje 3-procentowej Pożyczki Inwestycyjnej nie podlegają przepisom ustawy o utraconych tytułach na okaziciela, placówki sprawdzać mają, czy nie miał miejsce wypadek zagubienia świadectw.

Przy wymianie dotychczasowych świadectw na oryginalne obligacje sprawdzana będzie również tabela wygranych i dokonywane będą adnotacje o podjętych premjach.

Dekoracja odznaczonych

Dziś, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w urzędzie wojewódzkim **dekoracja osób odznaczonych.**

ZABÓJSTWO PREZESA SĄDU OKRĘGOWEGO

w Brnie Morawskiem. — Zamordował go kochanek młodej sędziny, znany policji aferzysta. — Niezwykłe okoliczności zbrodni.

W poniedziałek w godzinach wieczornych rozegrała się w Brnie morawskiem niezwykła tragedja. W mieszkaniu własnem **zamordowany został prezes sądu okręgowego,, 57-letni Jan Belgo.**

Ceniony i poważany urzędnik sądowy prowadził spokojny tryb życia, nie udzielał się nikomu i nie miał znajomych, tak, że **nie wiedziano nawet, czy był żonaty.**

Jak się jednak okazało, w ubiegłym roku sędzia Belgo poznał 26-letnią Marję Havlik, **pośredniczkę matrymonjalną, z którą wziął potajemnie ślub w grudniu ubiegłego roku.** O ślubie prezesa sądu nikt nie wiedział, albowiem Marja Belgo przedstawiała stale swego starszego od siebie małżonka, **jako stryja,** a pozatem małżeństwo mieszkało oddzielnie.

Sędzia Belgo zajmował trzypokojowe mieszkanie, podczas, gdy **małżonka jego mieszkała przy rodzicach.** Marja Havlik od pierwszej chwili posiadała jakiś **niewytłomaczony wpływ na sędziego, który za jej namową kupił dom wartości 650.000 koron, przyczem sprzedał część swoich akcji na pokrycie kosztów kupna nieruchomości.**

Małżeństwo 57-letniego mężczyzny z 26-letnią kobietą nie było szczęśliwe i sędzia nosił się już z zamiarem wszczęcia kroków rozwodowych.

W poniedziałek wieczorem dozorca domu powiadomiony został przez sąsiadów, że w mieszkaniu sędziego Belgi musiało się stać coś niezwykłego, albowiem, po podejrzanych szmerach, **usłyszano męski głos wzywający ratunku.** Na pukanie dozorcy nikt się nie odezwał, ale po chwili **rozległy się dźwięki gry fortepianowej, jakgdyby dla uspokojenia, że w mieszkaniu jest wszystko w porządku.**

Mimo to jednak, dozorca zawiadomił o wszystkiem dyżurnego policjanta, który wraz z dozorcą udał się do mieszkania sędziego. Na ponowne pukanie, **nikt nie odpowiadał.** Po chwili zaś z mieszkania rozległ się odgłos dwuch, następujących po sobie, **strzałów rewolwerowych.** Natychmiast powiadomiona została komenda policji i Czerwony Krzyż. Wezwany w międzyczasie, ślusarz otworzył drzwi. Gdy obecni weszli do mieszkania, zauważyli **w trzecim pokoju, pod fortepianem ciało mężczyzny, leżące w kałuży krwi.** Z sąsiedniej łazienki dobiegał wąski promień światła. Jeden z funkcjonarjuszy zajrzał tam i oczom jego przedstawił się **straszny widok leżącego na dnie, napełnionej wodą wanny, ciała mężczyzny w ubraniu z raną na głowie.** Butelka, którą zadany był cios, leżała obok wanny.

Mężczyzną w wannie był to **sędzia Belgo,** który poniósł śmierć przez utopienie. Mężczyzna leżący pod fortepianem miał **dwa ciężkie postrzały rewolwerowe, ale żył jeszcze.** Podczas oglądania miejsca strasznej tragedji, do uszu obecnych dobiegły nagle **jęki dochodzące z poza zamkniętych drzwi ubikacji.** Drzwi otwarto i znaleziono za niemi **nieprzytomną panią Marję Belgo, która, skurczona, wtłoczona została do ciasnej ubikacji i tam zamknięta.**

Natychmiastowe śledztwo doprowadziło do ujawnienia sensacyjnych momentów zbrodni.

Pani Marja Belgo zeznała, że w poniedziałek około godziny dziewiątej wróciła z mężem do domu. Po otwarciu drzwi, gdy znalazła się w ciemnym korytarzu, **poczuła nagle silny cios w głowę i straciła przytomność, którą odzyskała dopiero po zastosowaniu środków ratowniczych przez obecnych w mieszkaniu. Rannym mężczyzną był 41-letni** Wacław Cerny, bezrobotny, **który utrzymywany był przez swoją przyjaciółkę.**

Cerny był znajomym z lat dawnych pani Marji Belgo, z którą pozostawał w zażyłych stosunkach. W mieszkaniu Cernego znaleziono list żony sędziego, **w którym omawiała ona jakiś interes, podając datę jego finalizacji na sobotę, na dwa dni przed tragedją w mieszkaniu.**

Wzięta w krzyżowy ogień pytań, **Marja Belgo przyznała się do tego, że namówiła Cernego do zamordowania męża za sumę 20.000 koron, które miały być wypłacone w ratach miesięcznych po 400 koron. Termin mordu wyznaczony był na sobotę, w ostatniej jednak chwili uległ odroczeniu.**

W poniedziałek małżeństwo wróciło z koncertu. Sędzia udał się do gabinetu, żona jego zaś do pokoju kąpielowego, gdzie **zauważyła Cernego z naładowanym rewolwerem, stojącego w niszy.**

W pewnej chwili wszedł również do pokoju kąpielowego sędzia, który **został przez zbrodniarza uderzony flaszką.** Sędzia upadł do wanny, napełnionej wodą. Potwornej scenie mordu przyglądała się Marja Belgo z zimną krwią. Później dopiero, na odgłos pukania do drzwi, **morderca zamknął ją w ubikacji, jak było umówione, gdzie Marja Belgo symulowała omdlenie.**

Kto strzelał do Cernego nie zostało ustalone. Śledztwo ujawniło, że **Cerny był kochankiem żony sędziego, która pozatem utrzymywała bliższe stosunki z wieloma mężczyznami.** Cernego poznała Marja Belgo w prowadzonem przez siebie biurze pośrednictwa małżeństw. Cerny znany był policji, jako **oszust matrymonjalny.**

Ponura ta tragedja wywołała wstrząsające wrażenie.

Jednakowe taksówki w całym kraju

będą wprowadzone już wkrótce. — Postulaty właścicieli dorożek samochodowych

Jak już donieśliśmy, właściciele taksówek podjęli energiczną akcję, celem polepszenia swego bytu. — W wyniku ostatnich zebrań i posiedzeń zarządów, postanowiono urządzić w dniu 23 b. m. **jednodniowy strajk taksówek,** na znak protestu przeciwko wysokim podatkom i obciążeniom. Pozatem wysunięto szereg postulatów.

Postulaty te były tematem obrad ogólnokrajowego zjazdu właścicieli taksówek, który odbył się onegdaj w Warszawie. Na zjazd ten przybyli delegaci Łodzi, Lwowa, Poznania, Katowic, Grudziądza, Torunia, Gdyni i in., ogółem z 15 miast.

Po całodziennej dyskusji, uchwalono domagać się **zniesienia opłat od wagi samochodu na rzecz Funduszu Drogowego, obniżenia cen materjałów pędnych, wydzielenia spraw dotyczących automobilizmu spod kompetencji ministerstwa komunikacji, wolnego wyjazdu taksówek poza miasto, scalenia załatwiania wszelkich formalności w jednym urzędzie, powołania do opracowania planu motoryzacyjnego przedstawicieli organizacyj społecznych i zawodowych etc.**

Następnie delegacja udała się do ministerstwa komunikacji, gdzie została przyjęta przez naczelnika działu motoryzacji kraju — Podchorodyńskiego, któremu przedstawiła swoje postulaty, wskazując, że ogół właścicieli taksówek znajduje się w tragicznej sytuacji materjalnej.

Delegaci zwrócili uwagę, że we wszystkich miastach Polski **wycofuje się stare taksówki, mimo, że wozy są jeszcze w dobrym stanie i nadają się do użytku.** Wycofywanie taksówek odbywa się systemem seryjnym, t. zn. **wycofywane są odrazu wszystkie taksówki z jednego roku np. 1928.**

Naczelnik Podchorodyński zakomunikował delegacji, że rząd postanowił przyjść właścicielom taksówek z pomocą i że w najbliższym czasie podjęte zostaną kroki w sprawie **wprowadzenia na rynek nowych i tanich wozów, dostosowanych do naszych dróg.** Wozy te właściciele taksówek będą mogli nabywać na b. dogodnych warunkach. **Nowe taksówki będą typu jednolitego dla całego kraju.**

Wobec tego delegacja prosiła, aby do czasu wprowadzenia tych wozów, urzędy wojewódzkie nie wycofywały starych taksówek, gdyż w przeciwnym razie właściciele taksówek pozbawieni będą jedynego źródła zarobku.

Naczelnik Podchorodyński oświadczył, że prośba ta będzie przychylnie potraktowana i koncesje będą nadal wydawane właścicielom starych taksówek.

Następnie delegacja poruszyła sprawę **obniżki taryfy dla taksówek, zaznaczając, że taryfa winna być tak skalkulowana, aby cena litra benzyny równała się cenie za przejazd jednego kilometra.** Jeżeli ten postulat zostanie uwzględniony — właściciele taksówek samowolnie obniżą taryfę na taksówkach w znacznych granicach.

I w tej sprawie przyrzeczono delegacji pomoc. Po wysłuchaniu jeszcze kilku postulatów, naczelnik działu motoryzacji zapewnił właścicieli taksówek, że czynniki rządowe opracowują projekt, mający na celu radykalne rozwiązanie sprawy wszystkich bolączek taksówkarzy przez wprowadzenie w życie szeregu udogodnień. (k)

Echa strajku protestacyjnego

37 osób skazano na karę aresztu za zakłócenie spokoju publicznego

W związku z akcją protestacyjną, podjętą przez organizacje żydowskie przeciw kampanji antysemickiej, odbył się w Łodzi strajk protestacyjny, podczas którego ponad 50 osób zostało zatrzymanych i przekazanych władzom administracyjnym do ukarania.

Zatrzymanych osadzono na noc w areszcie przy Urzędzie śledczym i w dniu wczorajszym stanęli oni przed sądem starościńskim.

W wyniku przeprowadzonych rozpraw ukarani zostali:

26-letni Brynit (Zamenhofa 14), za teroryzowanie kupców na 14 dni aresztu.

34-letni Lajb Akerman (Południowa 42) na 14 dni aresztu za pobicie chłopca.

Za zakłócenie spokoju skazane zostały: 21-letnia Łaja Zylberberg, 23-letnia Gołda Rozen i 22-letnia Sura Rozen (obie Południowa 4), 17-letnia Ryfka Zając (Piłsudskiego 49), 21-letnia Perla Liba Menel (Zawadzka 25), po 10 dni aresztu każda.

21-letni Fajwel Szpindler (Piłsudskiego 15), 19-letni Mendel Goldberg (Magistracka 1), 21-letni Boruch Zytenfeld (Zgierska 76), 17-letni Josef Buchbinder (Wolborska 19), po 5 dni aresztu.

W stosunku do wyżej wymienionych zastosowano areszt natychmiastowy i osadzono w więzieniu.

Ponadto skazani zostali i odesłani do sądu grodzkiego 17-letni 27-letni Rachmil Libeskind (Śródmiejska 39), 24-letnia Zelda Dajches (Gdańska 67), 23-letni Lew Szyłowiecki (Piotrkowska 56), 43-letni Hersz Szlamkowicz (Dolna 10), 33-letni Binem Srebnik (Brzezińska 16), 26-letni Menachem Wajnryb (Zawadzka 40), 18-letni Menachem Opas (Masarska 9), 17-letni Jakub Lichtensztajn (Zgierska 76), 38-letni Josef Dabcygier (Krośniewice), 29-letni Mendel Liberman (Wolborska 7), 34-letni Gecel Małach (Pomorska 67), 22-letni Lajb Moszek Bendet (Lutomierska 40), i 26-letni Icek Rozenbaum (Ceglana) każdy po 7 dni aresztu.

Dalej skazani zostali: 15-letni Jakub Kon (Lewo Kielma 1), 19-letni Josek Hersz Ajzenberg (Młynarska 19), 19-letni Abram Fride (Masarska 22), 20-letni Hersz Gancarski (Zawadzka 23) 21-letni Abram Berkowicz (Brzezińska 32), 21-letni Pinkus Miodownik (Legjonów 3), 17-letni Srul Gold (Śródmiejska 9), każdy po 5 dni aresztu.

Dalej sąd starościński skazał Mordkę Piernika (Al. 1 Maja 20) na 3 dni aresztu 15-letniego Srula Goldberga (Leszno 15) 16-letniego Chaima Icka Bauera (Dworska 22) i Srula Krzepickiego (Zawiszy każdego po 1 dniu aresztu.

Niezależnie od tego ukarany został na 10 dni aresztu 20-letni Izrael Lajzer Fajntuch (Drewnowska 30), który wznosił okrzyki, obrażające społeczeństwo polskie.

Należy zaznaczyć, że pozatem kilkadziesiąt osób otrzymało w dniu wczorajszym tak zwane upomnienia za zakłócenie spokoju na ulicach.

Echa nadużyć

w firmie Allart, Rousseau i S-ka

Donosiliśmy w swoim czasie o nadużyciach, popełnionych przez większą grupę osób, a narażających na straty firmę „Allart, Rousseau i S-ka", Sp. Akc. Nadużycia te, zresztą nieudane i zawczasu ujawnione, polegały na tem, że niektórzy urzędnicy firm, nabywających w francuskiej spółce przędzę — **podrabiali kwity do magazynu i w ten sposób próbowali pobrać większe partje, niż im się należało.**

Winni zostali bądź postawieni w stan oskarżenia, bądź też sprawy przeciwko nim zostały umorzone jeszcze w toku śledztwa. Wczoraj rozegrał się ostatni etap tej sprawy: **Izrael Zajdler, Chaskiel Albek i Dawid Rafałowicz, wszyscy pracownicy firmy Ch. M. Pik, stawali również pod zarzutem udziału w nadużyciach.**

Na wniosek obrońcy adw. Deczyńskiego i po wysłuchaniu jego wywodów, sąd postanowił sprawę przeciwko trzem oskarżonym z mocy amnestji umorzyć.

Pełna tabela wygranych

czwartego dnia ciągnienia 2-ej klasy 35-ej Loterji Państwowej

W ostatnim dniu ciągnienia loterji główne wygrane padły na następujące numery:

100,000 zł. — 85215, 112077.
5000 zł. — 119136, 186743.
2000 zł. — 40856, 20788.
1000 zł.—21870, 19982, 73020, 106461, 122388, 172743, 189241.
500 zł. — 75061, 114234, 120416, 123163, 169405, 136264.
400 zł. — 145, 8757, 11342, 10315, 46324, 55393, 119689, 127613, 143478, 143013, 147316, 165628.
250 zł. — 814, 6268, 6784, 12131, 10718, 12941, 17635, 27444, 53214, 55819, 54432, 64832, 80812, 90740, 91945, 119258 117281, 120377, 123411, 137038, 151823, 153491, 184105, 188873, 189605, 192718.
200 zł. — 711, 346, 11940, 22222, 28945, 40882, 49726, 56874, 60282, 60906, 64084, 67133, 70533, 81074, 83834, 90051, 100337, 101850, 103060, 103607, 105945, 112088, 113434, 114393, 122917, 126381, 134555, 139662, 139462, 136217, 140065, 144485, 145847, 147132, 149239, 151525, 152034, 154889, 154977, 167202, 174690, 178367, 146236, 154060, 183831, 186868.

Po zł. 50, z literą s zł. 150.

136s 215 507 69s 616 79s 1002 125s 84 336 527 32 67 895 2167 225s 337 938 81 3157 93s 212 641s 714 844s 4105 38 208s 445 571 643 63s 93 703 5053 548 87 627 61s 930s 6326s 78s 7151s 385 537 754 910 96s 8171 179s 99s 293s 511 5. 820s 56s 9157 253s 351 98 341 669s 735 52 335

10136s 401s 10s 518 45 677 708s 11020 46 236 320s 487 733s 915s 12023s 77s 114s 956s 13001 7s 270 335 413 62s 623s 49s 770s 91 942s 14604s 365 582s 778s 800 15193s 97s 220 355s 609s 28s 30 732s 38 61 875s 93 999s 16220s 42 953 57 17086 97 257 305 721 870s 93 966 18095 335 403s 41 19063 493 522s 672s 704s 85 929s

20012 75s 597 601s 26 69 830 67 915 63 21533 802s 31 900s 65s 22240 67 800 51 23244s 331 75 483 738s 988s 24257 315 427s 841 67 944 93 25138s 273 81 421s 551s 656 709s 884 991 26025s 444 639 908 27183 564 822s 939s 57 28191 469 614s 771 802 928 29106 215 571s 822s

30180s 807 413 99 731s 48s 685 8s 31122s 335 62s 83 86s 524 602s 38 801s 946 86 32274 333s 58 406 16 670 803 64s 33036 636 712 34005s 18 53s 188s 405s 546s 647 78s 822s 942 35223 530s 668s 36231 463 636 37224 466 600s 762 787 38119 358 592 602 26s 998s 39103s 405 52 93s 603 13 750 6

40174s 203s 370s 84 630 73s 784s 41017 151s 204 733s 42327s 414 615s 90 724 907 43001 108s 285s 95 744 876s 44005 45051s 155s 619 796 808 48 53s 991 46299 340 694s 992 47045 70s 215 319 20 48273s 533s 613s 36s 880 49035s 416 680s

50151 350 403 670s 798 843 992 51170 303 30s 707s 52057s 74 335 503 24 48 710 91 53346 836 923s 42 50 54160s 55127s 276 418 99s 570 649 996 56773 57072 359 600s 745 805 89s 994 58090 958s 59175s 254 919 78 98

60200 4 405 906 61517 50 77 603s 56 80 1 758s 908 62123s 286 452s 526s 707s 886 63115 366 671 64032 124 79 207 448s 511 794s 832s 86 65014s 132 91 551 711s 31 968 66018 146s 212 342s 646 92 730s 835 46 67009s 239s 431s 655s 848 68181 232s 99s 302s 84 410 91s 606 18s 782s 856 983s 69036s 581s 613s 61 77 708 933s

70015s 112s 231 435 641s 703 87s 918 40s 71047 95 225s 531 605s 51 72000s 806s 73435s 634 48 810 43 74322 68s 73 516 775 75135 89 294 441 757 75 76022s 163 287 395s 650 77058s 75s 114s 403 95s 532 722s 78100 360s 715 79197 318s 47 487 716s

80147 90 434s 606s 59 99 720 826 81132 484s 506 797s 935 61 74 82032 353 462 587 609s 711 842 967 83036 210 352 513 632 706 84150 251 96 589 639 89s 702s 891 931s 67s 85060 256 345 418 503 722 836s 930s 86002 44 9 140s 87198s 233s 482s 504s 58s 87 970 88003 22 228 529 636 41s 721 79 807 925s 34s 89065 144 349 479 692 934 77 87

90114 80 616 755 878 95s 91045 261 511 777 85s 929s 92016 93s 403 678 882 93035s 528 51 620 84 89 889s 94080s 556 960 95078 128 516 672s 957 96361 77s 453 536 75 97006 153s 93s 202s 670s 98036s 379 433 699s 99052 219s 340 467 987

100418s 521 101462s 102195s 283s 315 500 98 609 82 790s 51 819s 53 83s 103116 486 607s 860s 71 104017s 67s 542s 61 89 854s 991 105012 46 129 97 383 420s 48s 81 511 646 81 945 106219s 461 875 102394 658 968s 108220 49s 552 614 701 85 866 109134 87s 579

110147 251 322 35 77 456 506 695s 741 62 929 111052s 173s 210s 382 702 818s 954 112028 88s 286s 51s 469 83 5 594 622 740 113034 171s 96s 408 60 2s 748 87s 114100 201s 34 393 422s 50 674 865s 115169 433 97 641s 48 72s 917 116121 695 851 117002 201s 81 314 496 680 882 118068s 169 551 77s 119203s 27 417 36s 522 689 822 932 94s 98s

120023 245 375s 79 416 65s 608s 788s 835s 121379s 493s 95s 826s 902 47 122023 67 122 25s 333 90 452 561s 721s 40 814 123099 164s 411 124482s 576s 875 996 125116 29 82s 275 315 28s 55 582 126177 338 501s 986s 127090 451s 960 128055 265 336 958s 94 129354s 449 503 725s

130115s 57s 548 761 131211 459 554s 701 59 75 77 821 132074 469s 94 552 133356s 541 729s 861 134046s 127s 79s 252 309 616 858s 135018 357 94s 502 44 602 46 701 12 26 84 136094 182 316 535 747s 920 74s 84 137056 105s 233 529s 752 60 138180s 278 390s 638 900s 139055 73 131s 88 487s 745s 819 36s 43

140207 532s 667 717 141019s 379 99s 638 712 15 63 929 142042 163 252s 374s 411 580 762 898 143374 433s 55 577 641 797s 838 909 144196 352 401s 2s 710 808 932s 145209 663 748 72 146021 37 96 247 510s 626s 32s 709s 147323 34s 449s 974s 148136 37 70s 604 149054 239 549 673 712 995

150089s 194 747 819s 151050 93 333s 525 39 87 797 152331s 603s 991 153143 491 637 66 82 727 882s 933 96 154472 515 627 958s 71s 155085 214 492s 766 156097 204 414 560s 631 755 157119 219 313 158360s 517 947s 159191s 204 514 812s

160106 257 450 509s 49 746s 945s 72 161438s

743s 872 162352 425s 75s 163055 138s 453s 993 164118 387s 529 753 816 165483 658 88 821s 51 83s 918 166219 63 7 317 705 913 167311 736s 97 808 938 168062 82 116 76 83 204 531 93 901s 169035 245s 66 405 524s

170000 286 424 688 743s 882s 952s 171424s 963 172122s 80s 464 743 958 173102 28s 59 253s 502 670s 6 751 866 174010 297s 561 81s 966s 175267s 471 580 176107s 28 375 813s 177108 485s 654 830s 39 44s 76 178170 457 521 756s 179167 409 85 679s.

180052s 224s 437 802 926 181589s 672 718 42 72 922 57 182080 210 59 75 305s 426 819s 183064 135 60 344 525 683 832s 72s 4 184055s 436 526 604 701 89s 806 25s 185124 697s 917 21 186453s 587 868 992s 187047 349s 676 874 920 188004s 22s 117 234 352s 623s 765 996 189097 214s 73 664s

190081s 263 340s 191070s 158 67 678s 701s 5s 192791 945 193054 73s 904 12s 90s 194331s 36 453s 96s 833.

W drugiem ciągnieniu padło:
25,000 zł. — 179468.
5,000 zł. — 71160, 113807.
2,000 zł. — 28526, 88397, 88405, 163499.
1,000 zł. — 7781, 26153, 38164, 71889, 87120, 88075, 109663, 148021, 148523, 153524, 176007.
500 zł. — 23576, 46573, 48911, 67380, 113192, 172064, 194021, 120760, 127668, 162366.
400 zł. — 5728, 22582, 48361, 59085, 67331, 69146, 70565, 79608, 88838, 98997, 102302, 105668, 108141, 126776, 127408, 137344, 138094, 166598, 171835, 182067, 191851.
250 zł. — 6307, 20603, 23791, 31336, 46243, 46637, 57049, 59113, 59571, 62985, 65823, 76673, 81589, 86801, 91935, 92959, 95636, 106093, 117861, 130699, 135330, 143979, 146174, 146350, 162801, 164768, 167544, 179506, 181618, 187570.
200 zł. — 2930, 3657, 13143, 14471, 15625, 18976, 19901, 20889, 22947, 32325, 35444, 36580, 48848, 51184, 77331, 82320, 90703, 95994, 99282, 101307, 105553, 109258, 109948, 126756, 129534, 132057, 133362, 136690, 148597, 152149, 153970, 157860, 162939, 164518, 167729, 168862, 181489, 182124, 183701, 184796, 189668, 192237, 195586.

Po zł. 50, z literą s zł. 150.

411s 38 1340 626s 88 2986s 3259s 307 579 983 4443 80 661 5831s 927s 6645s 55s 7291s 453 592 920s 8444 559 9149 860.

10048s 11112 42 319s 65s 496s 629s 94 902s 12447 594s 884s 13063s 257 503s 21s 697 14011 170s 274 648 15561 698s 971 16216 69s 89 599s 914 78 17683s 827s 18598s 754 961 19059s 132 239s 947s.

20445s 998s 21057 209s 747s 22015 869s 24101 55s 791s 25320 486 26082s 769 27348s 485 654 28061 227s 312s 29054 223 50 738.

30040 331 487 504s 31522 920s 32357s 33479s 529 819s 34061s 150s 474s 590s 35231s 363s 771s 945s 71 36199 241 565s 965 93 37249s 302s 38590s 39200 981.

40214 67s 653 714 839s 85 951s 41355s 42350 43489 625 945 44018s 130s 347s 405 67 554s 637 45689s 854 925s 46231 45 441 630s 804 980 47321s 628s 919s 48643s 898s 49718.

50459s 759s 51484 966 52155 203 323s 53042 126 69s 393s 565s 55576 56138 57229 436 525s 999s 58184 882s 59370 74s.

60190 2 53453 680 765 90 995 61373s 428s 847 963s 62759 855s 92 937s 63713s 64236 398 65050 98s 66223s 334s 502 67137s 263s 719s 68531s 621 734s 69646s.

70238 390 490s 539s 90s 71230 616s 78s 867 72281 547s 766s 800s 73778 809s 75018s 956 77025 537 757 78155 584s 741 79064s 227.

80403 59 503 784s 801s 81563s 74s 82539 86s 724s 27 946 83608s 84512 86 711 998s 85588s 86450s 609s 87259 593s 730s 919s 59 88127 44 325 75 699 705s.

90150s 863s 91548s 92059s 551 89 93519s 800 24 926 94074 295 95726 943s 96759s 97029 98443 549 99046 355 450 545 956.

100254 302s 33 101190s 385 401s 867 102024s 528s 643 103244 48s 52s 104880 105031 914 106099 169 583 629 108006 78s 760s 829s 72 87 109663 918.

110260 700 20 111193s 458 869s 113090s 221 28s 394s 932 114304 72s 502s 115083 772s 843 116005s 407s 525s 689s 965 117708s 971s 118192 307s 93 837 119123 55s 218 332 600.

120492 806s 121183 233 671s 793s 122589s 706 46 123822 124122 430s 728 125 464s 739 888 126091s 418 608s 724s 127831s 49 997 128253s 759 839 129495 639.

130079 603 818 131506s 903 132218 69 771s 836 133768 134346 489s 684s 867 135360s 704s 11 967 136086 137074s 606 773s 138076s 639 753 889s 139139 44s 91 350 972s

140362s 141924 142007 13 213 626s 907s 143019 33s 196s 200 17s 43 315s 539 774 904s 145090 147 429s 582 146291 651s 68 147194s 436s 635 148639 58 969 149554s 622 856 900s

150221 151272 152795 153309 63 909s 154005s 47 364 621s 155040 277s 620s 894 156693 157028 57s 296s 158024 366

160226s 161359s 599 786 162511s 708 97 872 163393s 537 991 164194s 494s 166247 524 615s 32 167624s 168337 504 625s 169030s 284s 756s 84

170340s 466 506 622 171547s 608 759 172626 173126 269 350 84s 405 174252s 69 176476s 820 49 177143s 345 793s 539 55 178790s 945 94 179324s 522 685s 978s.

180118s 368 492s 799s 181100 440s 729 182393s 684s 183557s 184046 338s 568s 751s 185001s 462 950 186176s 85s 768 996s 187246s 312 684 188213s 189602s 923s 42s.

190323 493 191060s 377 82 686s 192221s 405s 193225s 70 396 778s 194046s 703s.

CIĄGNIENIE 3-cie

Wygrane po 50 zł., z literą s po 150 zł.

623 885 86 925 1813 2042 305 727 3071 179 258 496s 516 947 4097s 936 5400 502 21 94 6230 384s 709s 28s 802 7094s 220s 321 678 8111s 208 309 747s 9012 122 32 91s.

10035s 241s 836 997 11166s 301 651s 753 973s 13901 72s 14152s 15146s 282 643s 864 16073 134 331 446s 747 908s 17246s 18475 732 19456 988s.

20462 21348 22084 281s 93 652s 707 23164s 455 25118s 22s 672s 825s 26099 204 841 27725s 857s 921 42s 28052 315 54s 29345

30163s 31541s 72 703 9 34s 32542s 702s 33197 461 96s 514 38s 655s 873 34542 611 37s 38 35059 123 36690 37456 638 732s 38601s 39300 911 62

40821 41562 869 42226 409 643 887 43174s 426s 44436 599 861 45003s 529 47096 303 478s 48092s 755 911 49173s 779s.

51508 52003 456 947 54s 53060s 233 469 592 824 54443s 912 55404 622 56609s 841s 907 84 57777 58156s 467s 552 731s 37 896 943s 59571 785.

60980 61051 177s 80 458 62042 580 682s 63562 997 64510s 37 721s 65334s 434s 66047 326s 67217s 28s 373s 743 809 18s 68199 595 614 69243 405s 50s 548 52 739s

70345 946s 71255 429 560 72739s 73125s 292s 565 645s 802 74296s 76182s 77216s 611 63s 78050s 256 669 730s 79009 73s 493s 547 664.

81034 203 337 442s 82006 604 83679 84344s 863s 85700s 820 970s 90 99 86862 87311s 709 88400 507s 847 991s 89156s

90741s 91053s 587 92113s 874s 93773 94127s 216 96 978 95609 96026s 132s 235s 310 725 52

100561s 101108 243 536s 721 83s 847s 910 102230 103296s 314s 658 92 995 106132 340 649s 765s 965 107109s 670 738s 108764 71 84 109326s 529 979

110041s 585 859s 72s 111531s 112009 25s 88 97220 578 98011 104 41s 99282 427 640 920 113807 934 114582 702s 11517 10 587 939s 110384 305 782s 812 89s 2 117208 24s 529s 62 90s 733s 118581 997 119059s 247s 468s

120386 586 841 121019s 269 454 525 825 122653 872 123637 740 893s 124930s 125066s 260 678s 863s 126475 538 675s 911 95s 96 128383 890 129151s 56s 309s 418s 73 584s 798s

131260s 613s 717 132200 961 69s 133063s 753 134667s 976s 135185s 400s 605s 136099 530 690 137729s 138080 979 139764s

140254s 992 141474s 142337 534 64 676 852s 62 144329 145182 147032 273 695s 148572 84s 993 149161 377s 722s 875 83s 992

150064 151026 528 978s 152358 561 949 153030 255 364 154601 41s 933s 155038 503 156454 157423s 646 97s 158594 978s 159190s 938

160442 853s 161402s 162417 747s 164274 165202 372 793s 166167 238 851 931 167176 464s 574 168189s 600 169160s 741 887

170370 637s 982 171102 366 913 172730s 173044s 305s 527 43 958s 174153 233s 572 810 175785s 948s 176132s 259 552 996 177595s 973 178244s 63s 632 932s 179285 609s 44

180376s 414s 54s 181179 734s 182216s 90 534 694s 183540s 771 803s 184904 32 185193s 702 17 905 186582s 187422 24 908s 188201 189049s 181 233 655 722 57s 990s

191693s 711s 192338 570 193569s 194378 900s 75s

Medycyna tybetańska

Odczyt p. M. Piastuszkiewicza

W dniu 13 bm. w sali Filharmonji znany lekarz tybetański z Warszawy **Mieczysław Piastuszkiewicz** wygłosił odczyt bogato ilustrowany przezroczami, p. t. „Jak medycyna tybetańska uzdrawia chorych".

Podstawą medycyny tybetańskiej jest biblja medyczna t. zw. „Zud-Szi" napisana przez słynnego lekarza dalekiego Wschodu, a przetłumaczona w r. 1903 przez lamę tybetańskiego i jednocześnie lekarza rosyjskiego ś. p. Piotra Battmajewa.

Według księgi tej między stanem fizycznym a duchowym u człowieka zachodzi ścisły związek. Każda niemal choroba jest karą za trojakiego rodzaju przewinienia: 1) Złe wychowanie 2). Brak zdrowego rozsądku 3). Brak altruizmu. Pierwszem przykazaniem dla chorego, dążącego do odzyskania zdrowia winna być — według „Zud Szi" — pokora życiowa i wyrabianie sobie silnej woli.

Pozatem organizm ludzki zależy od 3 zasadniczych czynników wszechświata t. zw. po tybetańsku Chi, Szara, Badachau (niedających się dosłownie przetłumaczyć na polski), a mających poczęści swoje odpowiedniki w ciele człowieka. Pierwszy oznacza — mniejwięcej — życiodajną powietrzną materję, przenikającą ciało; odpowiednikiem jego jest t. zw. żywe powietrze w organiźmie. Drugi wyraża słońce, którego odpowiednikiem jest ciepło. Trzeci — to warunki ziemskie, w jakich egzystujemy; odpowiednikiem tego jest „żywa woda", a w szerszem tego słowa znaczeniu klimat, pożywienie, płyny i t.p. Zadaniem lekarza jest więc utrzymanie tych **3 czynników w równowadze.**

O ile jednak u nas do doktora udaje się dopiero w ostateczności, o tyle na Wschodzie lecznictwo ma raczej charakter **zapobiegawczy,** to też raz do roku każdy człowiek poddaje się kontroli lekarza.

Jeżeli chodzi o **leczenie** lamów, to opiera się ono znów na 3 zasadniczych czynnikach: 1) **samoodrodzeniu,** które polega na poruszeniu ukrytych sił żywotnych w organiźmie, zdolnych do zwalczenia choroby 2) **samowyleczeniu 3) samowzmacnianiu się.** Lekarz tybetański nie leczy chorego organu czy poszczególnego miejsca, ale porusza cały organizm, sięgając jednocześnie do źródła choroby; jeżeli więc usuwa dolegliwość, to wraz z przyczyną i **skutkami**

Wiek ludzki określają lamowie na 125 lat, przyczem jeżeli jest on któtszy, przypisują to własnej **winie** człowieka.

Jednym z najważniejszych sposobów leczenia tybetańskiego jest t. zw. **leczenie palcowe,** czyli rodzaj masażu, mało zresztą podobnego do naszego. Celem jego jest pobudzenie całego organizmu do życia, a zwłaszcza organów czy gruczołów — z tych czy innych przyczyn — niefunkcjonujących. Najważniejszy przytem jest masaż kiszek oraz kręgosłupa.

Pozatem medycyna tybetańska zajmuje się również kuracjami odmładzającemi i odchudzającemi.

Prelegent M. Piastuszkiewicz pochodzi z Warszawy, skąd w młodości swej wyemigrował wraz z ojcem artystą malarzem, do Rosji. Gimnazjum ukończył w Moskwie, gdzie też studjował przez kilka lat prawo, a następnie medycynę.

Przypadek zetknął go ze znanym już podówczs dr. Battmajewem, który, zwróciwszy uwagę na nieprzeciętne zdolności swego pacjenta, uczynił go swoim uczniem. Po kilku latach starannego kierownictwa studjami M. Piastuszkiewicza dr. Battmajew umarł (w 110 roku życia!), przekazując mu swój system oraz bogaty zapas ziół. Po przyjeździe do Polski M. Piastuszkiewicz, natrafił na szereg trudności ze strony władz. Ze wszystkich jednak procesów wyszedł ostatecznie zwycięsko.

Licznie zebrana publiczność wysłuchała odczytu p. Piastuszkiewicza z zainteresowaniem, darząc prelegenta oklaskami.

R. Gw

Jak w procesie Gorgonowej

Kto otruł matkę i dwoje dzieci

Służąca i siostra otrutej, Kuczalska, oskarżają Grzeszolskiego. — Splot histerji, fantazji, zaciekłości i zbrodni

Trzeci dzień sensacyjnego procesu w Sosnowcu

Pierwszy świadek Marja Cabaj, eks służąca Grzeszolskiego, lat 40, zamieszkała we Włochach pod Warszawą, zeznaje pod przysięgą. Mówi, że służyła na miesiąc przed śmiercią Anny Grzeszolskiej. Na pytanie co do stosunków rodzinnych w domu Grzeszolskich, odpowiada, że Grzeszolscy dobrze się do niej odnosili. Grzeszolska mówiła jej „Maryniu".

Świadek: — Tej nocy, kiedy pani Grzeszolska umarła w nocy przyszła do mnie pocałowała mnie i powiedziała „dobranoc", a pan Grzeszolski był już w łóżku. Później słyszałam, jak pani wymiotowała, wtedy pan przyszedł do kuchni, nalał wody z czajnika i powiedział do pani „połknij, to ci dobrze zrobi". Później pani zasnęła. Kiedy nad ranem przyszłam do pani, ta już nie żyła. Pan Grzeszolski był bardzo wzruszony ubrał się i poleciał po Bugajów i robiliśmy pani nacieranie na skroniach i stopach. W międzyczasie Władysław Bugaj zadzwonił po doktora Einsfelda, który stwierdził zgon. A Władysław Bugaj powiedział do doktora, że tu jest coś podejrzanego. Dzieci bardzo rozpaczały po zgonie matki.

Przew.: — Czy Grzeszolski jadał śniadanie i obiady razem z dziećmi?

Św. Cabajówna: — Zdarzało się, że razem a czasem i osobno.

Przew.: — Kto dawał pieniądze na utrzymanie?

Św.: — Pan Grzeszolski.

Przew.: — Czy dzieci jadały co przed obiadem?

Św.: — Ukręcali sobie jajka z cukrem.

Przew.: — Kiedy pierwszy raz dzieci zachorowały i po czem?

Św.: — Przed Bożem Narodzeniem 1933 r. pani Kuczalska przyniosła im kiszek po zabiciu wieprza i potem dzieci zachorowały i ja też.

Przew.: — A przedtem dzieci chorowały?

Św.: — Nigdy przedtem nie chorowały.

Przew.: — A kiedy dzieci drugi raz wymiotowały?

Św.: — To było po świętach, kiedy dzieci jadły obiad razem, potem Grzeszolski poszedł do biura, po jego wyjściu dzieci wymiotowały zauważyłam na dnie garnka osad podobny do maku powierzchu było różowe, a w środku szare było tego kilkanaście ziarnek.

Wtedy zadzwoniłam do pana Grzeszolskiego, który mi powiedział, żebym się nie wtrącała w nieswoie rzeczy. Następnie tą zupę wylałam. Tę zupę jadła także moja siostra Kazimiera, która też wymiotowała.

Przew.: — Czy pan Grzeszolski interesował się kuchnia.

Św. Cabajówna: —Nie, czasami tylko pytał się co jest na obiad.

Przew.: — A czy tego dnia, kiedy pani znalazła ten osad, czy pan Grzeszolski pił wtedy po obiedzie piwo.

Św.: — Nie wiem.

Przew.: — Czy znaleziono jeszcze kiedy taki osad w zupie względnie w mięsie.

Św.: — Tak, w sosie znalazł pan Grzeszolski.

Przew.: — Czy dzieci skarżyły się na jakieś dolegliwości?

Choroba służące

Przew.: — Niech pani opowie nam przebieg swej choroby.

Św.: — Najpierw chorowałam na anginę, potem na grypę, a później szalenie bolały mnie stopy, potem w szpitalu wychodziły mi włosy. Leczył mnie dr. Zachorski. W szpitalu leżałam 5 tygodni, po wyjściu ze szpitala pracowałam aż do śmierci córki u p. Grzeszolskiego, potem pojechałam do rodziców na wieś. W czasie służby zarabiałam 30 zł. miesięcznie. Wróciłam do Sosnowca i zwróciłam się do p. Grzeszolskiego, żeby mi zapłacił resztę zaległości, wtedy mi odmówił zapłaty i zwymyślał mnie, wtedy zamieszkałam u Kalisza 2 miesiące. Płaciłam za mieszkanie 15 zł. miesięcznie.

Przew.: — Czy Grzeszolski odwiedzał świadka u Kalisza?

Św.: — Tak, przyszedł w towarzystwie jednego pana, który został na ulicy.

Przew.: — A po co przyszedł?

Św.: — Podpisał kartki meldunkowe.

Przew.: — A czy później jeszcze bywał?

Św.: — Drugim razem przyszedł wypełnić mi książkę kasy chorych.

Przew.: — Czy siadała mu pani na kolanach?

Św.: — Nie.

Przew.: — Czy całowała sie pani z nim?

Św.: — Nie. Zwierzał mi sie, że jakaś kobieta chce go bałamucić, ale on chciałby ze mną się ożenić. Opowiadał mi, że można wszystko załatwić, że można kogoś struć, kto stoi na przeszkodzie, tak że sekcja zwłok nawet tego nie wykaże.

Wsiąkł jak lapis...

Przew.: — Czy pani mówiła do znajomych, że dzieci zmarły w tajemniczy sposób?

Św.: — Nie przypominam sobie.

Przew.: — Dlaczego pani wyprowadziła się od Kalisza?

Św.: — Bałam się następstw w związku z otruciem tej kobiety. Wyprowadziłam się na ul. Wodną. Kalisz mi powiedział, że Grzeszolski „wsiąkł jak lapis w g....."

Przew.: — A czy Kuczalska często przychodziła do Grzeszolskiego?

Św.: — Najczęściej przebywała u Bugajów. A Jurek Grzeszolski wyrażał się o Kuczalskiej, że jest bardzo porywcza.

Przew.: — A czy Lucyna też coś mówiła?

Św.: — Nie pamietam. Raz przy sporze o pieniądze między Grzeszolskim a córką, Jerzyk powiedział do Kuczalskiej, „że jeżeli coś zrobisz, to ja ci wszystkie hantle na łeb rzucę", za co Grzeszolski uderzył Jurka w twarz.

Przew.:—Czy dzieci kochały ojca?

Św.: — Tak.

Przew.: — A czy Grzeszolski kochał dzieci?

Św.: — Tak.

Przew.: — Czy był taki wypadek, aby dzieci nie chciały jeść obiadu w domu?

Św.: — Nie, nigdy.

Przew.: — Czy to prawda, że Grzeszolski przyniósł dzieciom z miasta ciastka, po spożyciu których dzieci zachorowały?

Św.: — Tak, prawda.

Prok. Suski: — Czy świadek chorował na jakie choroby?

Św.: — Na tyfus i na zapalenie stawów.

Prok.: — Czy świadkowi wypadały podczas choroby włosy?

Św.: — Tak i dlatego prosiłam, aby mi obcięli.

Zeznania Kuczalskiej

Następnie zeznawała siostra zmarłej Grzeszolskiej, Kuczalska.

Kuczalska przyszła w roli świadka oskarżać Grzeszolskiego, a ten znów z ławy oskarżonych jej zarzuca otrucie dzieci. Świadek z drugiego męża nazywa się Niemczakowa, liczy lat 33. Odrazu atakuje oskarżonego:

— Matka była przeciwna małżeństwu mojej siostry, ś. p. Anny z Grzeszolskim, gdyż wybuchła właśnie wojna europejska. Grzeszolski był niemieckim poddanym. Jego matka, jako Niemka, chciała, żeby poszedł na front francuski, ale on nie chciał iść do wojska. Myśmy go ukrywali. Kiedyś przyszli żandarmi niemieccy, przysłani przez matkę Grzeszolskiego, aby zabrać go do wojska siłą. Schował sie na górze. Jeden z żołnierzy rozkrzyżował mojego ojca na ścianie i zaczął strzelać. Właściwie groził tylko, że bedzie strzelał. Tak zrozumieliśmy z jego słów....

— A znała pani język niemiecki?

— Nie.

— No, to chyba nie ze słów to pani zrozumiała.

— Z ruchów żołnierza.

Potem Kuczalska mówi o pierwszych latach pożycia Grzeszolskich. W 1919 r. byli w Kaliszu, tam przyszły na świat bliźnięta.

— Jestem spragniona ogromnie..... Nie mogę mówić....

Przewodn.: — Dolega pani coś?

— Nie wiem sama. Zaschło mi w ustach. Poproszę o wodę.

Woźny przynosi szklankę wody i Kuczalska odtąd co chwila bierze łyk wody. Teraz już mówi swobodnie:

— Grzeszolski w 1926 r. starał się szkodzić mi. Nastrajał siostrę nieprzychylnie i robił mi różne zarzuty z racji mojego nieodpowiedniego małżeństwa. Mówił stale o mnie: „Powinnaś wyjechać do Brazylji — na emigrację".

Przysięga przy zwłokach

Odtąd Kuczalska zapala się i mówi coraz prędzej.

Przechodząc do śmierci siostry przytacza niesamowitą scenę:

— Kiedy okazało się, że nic jej nie zdoła przywrócić do życia, byłam tak przejęta, że uklękłam i przysięgałam trupowi, że dzieci nie skrzywdzę. Zawołałam też do Grzeszolskiego: „Przysięgaj, że dzieciom nie zrobisz krzywdy". „Jak mam przysięgać!" — pytał Grzeszolski. „Przysięgaj, że będziesz miał nad dziećmi opiekę".

Sędzia: — A nie było wtedy mowy że się drugi raz nie ożeni?

— Nie, ja tego nie wymagałam. Po śmierci były pewne trudności w pochowaniu zwłok. Ludzie coraz wiecej mówili o zatruciu. Od sąsiadki dowiedziałam się, że zwłoki zabrano z cmentarza do szpitala. Pobiegłam na cmentarz, grobowiec był pusty.. W policji dowiedziałam się, że zarządzono sekcje zwłok.

Kuczalska szybko wyrzuca ze siebie słowa. Płyną potoki słów. Co drugie zdanie zaczyna się przytoczeniem powiedzeń dzieci, zaczynających się od „Wiesz co ciotka"?

Sędzia: — Może pani będzie mówić wolniej.

— Kiedyś wchodzę do pokoju i widzę, że Jerzy bije głową o ścianę, ma rozszerzone źrenice i jest przywiązany do łóżka. Mówię o tem Grzeszolskiemu: „To ty nic na to?" Grzeszolski powiedział: „On tak całą noc robi". Nie wezwał żadnego lekarza i wyszedł, gdy syn był w agonji. Z domu poszedł na zebranie.

Kuczalska zeznaje dalej.

Sensację budzi wiadomość, iż Kuczalska ma na imię nie Eugenja, lecz Genowefa, choć przed sądem podała się za Eugenję. Nastąpić mają inne ciekawe momenty.

Proces o zamach na Marszałka Piłsudskiego

przed sądem apelacyjnym w Warszawie. — Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni

Warszawa, 18 marca. Dziś sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał skargę apelacyjną, wniesioną przez prokuratora i obrońców w sprawie Jagodzińskiego, Trochimowicza, Białkowskiego, Dzięgielewskiego i Markowskiego, oskarżonych o planowanie zamachu bombowego na Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał w lutym 1931 roku Jagodzińskiego, Trochimowicza i Białkowskiego na rok aresztu każdego, pozostałych dwuch oskarżonych Dzięgielewskiego i Markowskiego sąd uniewinnił.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd apelacyjny uniewinnił Jagodzińskiego, Trochimowicza i Białkowskiego.

W stosunku do pozostałych dwuch oskarżonych sąd apelacyjny zatwierdził wyrok uniewinniający sądu okręgowego.

Na froncie robotniczym

Strajk kotoniarzy, szewców, murarzy i inn.

Wczoraj odbył się wiec **robotników kotonowych,** strajkujących od kilku tygodni.

Na wiecu tym zakomunikowany został rezultat onegdajszej konferencji w inspekcji pracy, na której przemysłowcy odrzucili wszystkie postulaty kotoniarzy, zgadzając się tylko na przedłużenie umowy zbiorowej.

Zebrani postanowili strajkować w dalszym ciągu. Pozatem zapadła uchwała, aby w razie niewyjaśnienia sprawy w ciągu najbliższych dni — **akcję strajkową rozszerzyć** na wszystkie ośrodki przemysłu kotonowego w Polsce.

***

Na przyszły tydzień okręgowa inspekcja pracy zwołała szereg konferencji, dotyczących zatargów w **przemyśle skórzanym, budowlanym, w fabrykach wyrabiających tasiemki bawełniane,** pozatem zwołane zostały konferencje z **brukarzami,** którzy domagają się zawarcia umowy zbiorowej, z **litografami** oraz **desynatorami,** strajkującymi od kilku dni i domagającymi się również umowy zbiorowej. (k).

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 19 marca 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

O sprawiedliwy podział surowców

W sławnem już dzisiaj memorandum niemieckiem z 7 marca, ogłoszonem równocześnie z remilitaryzacją Renu niemieckiego, a obejmującem m. in. propozycję powrotu do Ligi Narodów, ta ostatnia propozycja uwarunkowana jest następująco: „Tak deklarując się — wyraża (Rzesza) równocześnie swe przekonanie, iż z upływem odpowiedniego czasu, będzie wyjaśniony w toku rokowań przyjacielskich, problem **równości kolonjalnej**, jako też i wyłączenia statutu Ligi z traktatu wersalskiego“.

W ten sposób **problem kolonjalny został oficjalnie na forum międzynarodowem wysunięty przez Rzeszę.** Nietylko zresztą Rzesza ma w tym kierunku aspiracje. Toć i u nas w ostatnim czasie zaznaczył się **silny ruch pro-kolonjalny.**

Na tle tem ciekawym dokumentem jest właśnie Lidze Narodów złożony przez najpotężniejszą bodaj angielską organizację społeczeństwa — Unję Ligi Narodów memorjał p. t. „The Demand for Colonies“ (Żądanie kolonii). Memorjał jest znamienny, bo reprezentuje nader autorytatywnie **opinję publiczną największego mocarstwa kolonjalnego,** które praktycznie ma bodaj najwięcej do powiedzenia w całej tej sprawie.

Memorandum **traktuje oczywista jako naturalnych malkontentów kolonjalnych („Dissatisfied Powers“)** przedewszystkiem: Niemcy, Japonje i Italję (przypominamy, że to właśnie a propos Italji poraz pierwszy deklarował się w tej sprawie w Lidze minister angielski).

Ze zrozumiałą tendencją — tłumaczy się w memorjale i uzasadnia, że (o wcale nie brak kolonji wpływa na przeludnienie i bezrobocie ciekawe: w ostatnim dziesięcioleciu bezrobocie wzrosło we Włoszech o 1000 procent!). Tłumaczy sie dalej, że tylko w dwóch surowcach (cyna i guma) na 11 głównych państw-producentów — dominują jako źródła zaopatrzenia kolonje; w pozostałych dziewięciu natomiast — macierze.

Po tych atoli zrozumiałych w ustach „sytego“ kolonjalnie narodu argumentach — zestawione są te wytyczne, po jakich mogą pójść **koncesje na rzecz „głodnych“.** Linja tych wytycznych jest mniej więcej następująca: **Udostępnienie imperjalnego związku nisko-celnego dla innych państw;** byłoby to — o ile możemy zrozumieć — poniechanie wewnętrzno-imperjalnej „ottawskiej“ preferencji na korzyść preferencji celnej ogólno-światowej krajów o liberalnej polityce handlowej. Dalej — **zawarcie międzynarodowej konwencji mającej na celu usunięcie przeszkód i dyskryminacji w produkcji i zbycie surowców.** Wreszcie — **rozszerzenie i naprawa systemu mandatów ligowych** z zastrzeżeniem, iż mandatarjuszami mogą być tylko kraje należące do Ligi (ciągłe „polowanie“ angielskie na „outsiderów“ ligowych: widzimy je, jak wiadomo, tak że w taktyce zastosowanej do Hitlera na tle sprawy reńskiej).

Wszystko to razem nie jest konkretnie biorąc, zbyt wiele. Ale właśnie memorandum jest tem ciekawe, że daje pojęcie o tem, na jakie gesty narody „głodne“ w sensie kolonjalnym mogą liczyć ze strony narodów „sytych“ na scenie międzynarodowej w czasie najbliższym.

Dr. A. Z.

Dzierżawa „Pepege“

F. „Przemysł Gumowy „Ardal“ w Lidzie wydzierżawiła od masy upadłości Zakłady Przemysłowe „Pepege“ w Grudziądzu. Dzierżawa, opiewająca na kilka lat, została już przez sąd okręgowy w Grudziądzu zaakceptowana.

F. „Ardal“ zamierza uruchomić wydzierżawione przedsiębiorstwo już w najbliższym czasie, zatrudniając początkowo 800 robotników.

Pierwszy podział kontyngentów bawełnianych

przez Zrzeszenie producentów przędzy.—Dodatki nadkontyngentowe dla drobnych przędzalń

Od 1 marca podziału kontyngentów bawełnianych między łódzki przemysł przędzalniczy dokonywa Zrzeszenie producentów przędzy. Jak wiadomo, przekazanie organizacji przemysłowej dyspozycyj w tym względzie, nastąpiło na wniosek walnego zebrania członków zrzeszenia, uchwalony większością głosów, a następnie zaakceptowany przez ministerstwo przemysłu i handlu.

Pierwszy, dokonany przez Zrzeszenie podział, obejmujący dwa miesiące — **marzec i kwiecień** — oparty został na **tym samym rozdzielniku,** jaki obowiązywał, gdy podziału dokonywało ministerstwo. Natomiast jako stałą zasadę, wprowadzono **dodatki nadkontyngentowe dla mniejszych przędzalń** w wysokości 20 proc. dla przędzalń do 16 tysięcy wrzecion i 10 proc. dla przędzalń od 16 do 26 tys. wrzecion. Naddatki te pokrywane będą z t. zw. luzów, t. j. niewykorzystanych ilości bawełny.

Sprawa ewentualnego dalszego podziału luzów, która u szeregu firm budzi pewne zaniepokojenie, **będzie aktualna pod koniec okresu kontyngentowego,** wówczas bowiem dopiero wyjaśni się — jak zwykle zresztą — czy i jakie ilości surowca nie zostały zużyte przez poszczególne przędzalnie.

Poprawa w branży konfekcyjnej

Znaczne ożywienie w hurcie i detalu

W dziale konfekcyjnych artykułów wełnianych i półwełnianych notowane jest od kilku dni **poważne ożywienie,** będące wynikiem **korzystnej zmiany w samej branży konfekcyjnej,** w której, po okresie zastoju i zatargów między konfekcjonerami i chałupnikami oraz czeladnikami, **rozpoczyna się ruch sezonowy.** W ostatnim tygodniu łódzkie sklepy z konfekcją dość poważnie **zwiększyły swe obroty;** to samo sygnalizowane jest z prowincji, w wyniku więc tego ożywienia w detalu konfekcyjnym nastąpiło ożywienie również w dziale artykułów wełnianych i półwełnianych. **Zjazd kupiectwa prowincjonalnego jest duży,** zarówno z środkowej Polski, jak i Małopolski (dość słaby natomiast narazie z Kresów Wschodnich), przyczem zakupywane są dość znaczne partje towarów i gotowej konfekcji. Dużem powodzeniem cieszą się zwłaszcza **materjały na płaszcze** oraz na konfekcję damską, gdy natomiast **towary ubraniowe mają wyjątkowo słaby zbyt,** pomimo, iż ożywienie winno o tej porze już i je objąć.

Ożywienie krajowego rynku konfekcyjnego ma doniosłe znaczenie dla produkcji łódzkiej i przyniosło już **szereg dodatnich objawów, jak np. poprawę wypłacalności,** przedewszystkiem w formie powiększenia udziału gotówki w tranzakcjach. Dalsze kształtowanie się sytuacji zależne będzie, oczywiście od tego, czy obecne ożywienie utrzyma się przez czas dłuższy.

Dla branży konfekcyjnej ma to **szczególnie doniosłe znaczenie,** gdyż branża ta po nieudanym sezonie zimowym znalazła się **wyjątkowo w trudnych warunkach.** W ciągu ostatnich paru miesięcy **najpoważniejsze niewypłacalności miały miejsce właśnie w konfekcji.** Wiele dużych i, zdarzało się, solidnych firm załamało się pod wpływem niepowodzeń sezonowych, te zaś, które zdołały przetrwać ciężki okres **wyszły z niego osłabione,** w razie zatem nieudania się drugiego skolei sezonu, sezonu letniego, mógłby nastąpić w tej branży **powszechny krach.**

Znaczenie układu handlowego z Belgią

Czy wzrośnie import belgijskich artykułów włókienniczych?

Zawarty ostatnio układ handlowy polsko-belgijski nie jest traktatem handlowym w ścisłem tego słowa znaczeniu Ramowy traktat z r. 1922 nadal pozostaje w mocy, zaś układ obecny wprowadził do niego jedynie **pewne poprawki,** mające na celu wyrównanie różnic i przerostów, jakie powstały w latach kryzysu.

Zawarty ostatnio układ jest **z typu układów t. zw. „rolniczych“, t. j. takich, w których rolnictwo nasze uzyskuje główną część korzyści.** Jest to zresztą niejako potwierdzeniem dotychczasowego stanu rzeczy, bowiem i poprzednio w eksporcie naszym do Belgji, **60 proc. wartości przypadało na grupę wytworów roślinnych,** przeszło 16 proc. — na grupę drzewną, a dalsze 6 proc. — na grupę zwierzęcą i spożywczą. W grupie roślinnej Belgja odebrała od nas w 1935 roku ok. 20 proc. wartości całego naszego wywozu w tej grupie.

Natomiast w przywozie z Belgji, **pierwsze miejsce zajmuje wełna i wyroby włókiennicze (zwyż 40 proc. przywozu),** dalej — metale i wyroby z metali (25 proc. przywozu) oraz wyroby skórzane (10 proc. przywozu). Pozatem przywóz belgijski do Polski jest jako przywóz kraju wysoko uprzemysłowionego, silnie zróżniczkowany na szereg drobnych, ale wysokocennych pozycyj.

Nowy układ nie zmieni zasadniczo podstaw wymiany towarowej między obu krajami, może wszakże spowodować pewne **wyrównania na korzyść Belgji,** która dotychczas miała w obrotach z Polską bilans wydatnie pasywny (w r. 1935 eksport Polski do Belgji wyniósł zgórą 57 miljonów zł., import niespełna 26 milj. zł.). Dążenie do tego częściowego wyrównania wyrazić się może również w formie **zintensyfikowania wywozu belgijskiego w dziedzinie włókienniczej.**

Upadłości i układy

Jeszcze w maju 1934 roku rozpatrywana była przez sąd handlowy sprawa firmy „Russian Bank For Foreign Trade in Liquidation“ w Londynie przeciwko **Bankowi Handlowemu w Łodzi** przy ul. Al. Kościuszki 15.

Powództwo opiewało na zgórą 2.825 funt. ang. z układu, przyczem suma, której domagał się angielski Bank od Banku Handlowego w Łodzi oznaczoną została kwotą 159.919 zł. z procentami i kosztami. Obecnie po szeregu sesyj i wyroków Sądu Handlowego wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w Warszawie skarga apelacyjna, złożona przez pełnomocnika powoda przeciwko Łódzkiemu Bankowi oraz interwenjentowi głównemu Stan. Szczerskiemu, jako likwidatorowi polskiemu b. Rosyjskiego Banku dla Handlu Zewnętrznego.

Skarga złożona była na wyrok z dn. 22/29 listopada 1935 roku, w którym sąd postanowił uznać, iż prawo do roszczeń przeciwko Bankowi Handlowemu w Łodzi, powstałych z czynności handlowych do dnia 17-go grudnia 1917 r., t. j. do dnia znacjonalizowania b. banków rosyjskich — przysługuje interwenjentowi głównemu S. Szczerskiemu, jako likwidatorowi b. Ros. Banku dla Handlu Zewnętrznego, zaś do roszczeń, powstałych op tym dniu — firmie powodowej „Russian Bank for Foreign Trade in Liquidation“.

W skardze apelacyjnej powodowa firma wyrok częściowy uważa za nieprawidłowy i wnosi o uchylenie jego z tego względu, iż Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek interwenjenta głównego o rozbicie kontokurentu na dwa okresy. Strona powodowa powołuje się w swej skardze na orzeczenie Sądu Najwyższego, które głosi, że poszczególne pozycje tych kwot tracą swą samodzielność prawną, przedmiotem zaś powództwa może być wyłącznie rezultat pieniężny, osiągnięty z wzajemnych potrąceń, czyli saldo. Maksyma ta znalazła potwierdzenie w kodeksie handlowym, a mianowicie: poszczególnemi wierzytelnościami, wpisanemi na rachunek, „nie można oddzielnie rozporządzać ani oddzielnie ich dochodzić“.

Ponadto petent wyjaśnia, iż dowolne rozbicie kontokurentu na dwa okresy jest nieuzasadnione, gdyż aktywne operacje bankowe, dokonywujące operacyj na tysiące funtów, zmieniały niemal codzień stan tego rachunku.

Po powołaniu się jeszcze na cały szereg danych, petent prosi Sąd Apelacyjny o zmianę wyroku częściowego w tym sensie, że interwencja główna oddalona zostaje z zasądzeniem na rzecz Banku powodowego w likwidacji kosztów za obie instancje.

Sprawa powyższa rozpatrywana będzie w najbliższym czasie w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.

Protokuły za brak

świadectwa nie będą anulowane

Min. skarbu na prośbę izb przem.-handlowych w sprawie anulowania protokułów sporządzonych w terminie do 15 stycznia r. b. **za nieposiadanie właściwego świadectwa przemysłowego** zakomunikowało, iż **nie przychyla się do tej prośby i że protokułom tym nadaje bieg.**

Dodać należy, iż ostatnio grzywny za nieposiadanie właściwego świadectwa zostały **znacznie zmniejszone** i nie mogą obecnie przekraczać trzykrotnej ceny świadectwa (wymiar maksymalny).

O ile nam wiadomo, na terenie okręgu łódzkiego władze skarbowe bardzo **oględnie dokonywały kontroli** w okresie od 1 do 15 stycznia, **protokułów zatem za nieposiadanie świadectwa nie sporządzono wielu.**

Stan uruchomienia

w wielkim przemyśle łódzkim

W okresie od 17 do 23 lutego b. r. w 30 fabrykach przemysłu bawełnianego, zrzeszonych w Zw. Przemysłu Włókienniczego pracowało ogółem **43.400 robotników, t. j. o 200 więcej niż w tygodniu poprzednim.**

W tym samym czasie w 17 firmach przemysłu wełnianego pracowało **13.500 robotników, t. j. o 100 więcej niż w poprzednim okresie sprawozdawczym.**

Przedłużenie nie przesunięcie godzin handlu

W związku z dekretem z dnia 10-go marca 1935 roku, zezwalającym na sprzedaż towarów i otwarcie sklepów w soboty i dni przedświąteczne do godz. 21-ej, wyłoniła się kwestja, czy dekret ten uprawnia do przesunięcia czasu handlu z tem, iż otwarcie sklepów nadal nie może przekroczyć 10-ciu godzin, zaś jatek, wędliniarni i sklepów spożywczych — 12-tu godzin na dobę.

Ponieważ przepis art. 7 rozporządzenia z dnia 22-go marca 1928 roku, wliczający przerwy do godzin otwarcia sklepów, został utrzymany w mocy, władze administracyjne zajęły stanowisko, iż wspomniany na wstępie dekret zezwala wyłącznie na przesunięcie godzin handlu, a nie przedłużenie ich.

W związku z powyższem Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wystąpiła do starostwa grodzkiego w Łodzi z przedstawieniem, w którem dała wyraz opinji, iż omawiany dekret zezwala na przedłużenie godzin handlu, o czem świadczy przepis art. 2 dekretu, który przewiduje wydanie — „w związku z przedłużeniem w myśl art. 1 godzin handlu“ — zarządzenia w celu zachowania przepisów o czasie pracy pracowników. Gdyby bowiem intencją omawianego dekretu miało być wyłącznie przesunięcie czasu handlu, wspomniany art. 2 dekretu byłby wogóle bezcelowy, a kwestja zachowania przepisów o czasie pracy byłaby nieaktualna.

W konkluzji Izba wskazała na potrzebę zachowania dotychczasowego stanu rzeczy w zakresie godzin otwierania i zamykania sklepów w soboty i dni przedświąteczne do czasu wydania zapowiedzianego w dekrecie zarządzenia.

Eksport przetworów ziemniaczanych

Zapowiedziane wzmożenie eksportu mąki ziemniaczanej zostało w lutym rb. zrealizowane. Nadto dokonano wywozu poważnych ilości nadprogramowo i to w związku z szeregiem tranzakcyj kompensacyjnych, pierwotnie nieprzewidzianych.

Wskutek tych okoliczności sytuacja w przemyśle ziemniaczanym uległa zmianie poważnej. Zlecenia wpływają nadal, wobec czego należy przewidywać iż wzrost eksportu utrzyma się również w marcu i miesiącach następnych.

Z rynku pieniężnego

Notowania dolara doznały wczoraj na giełdach oficjalnych niewielkiej poprawy. Kabel na Nowy Jork zwyżkował o 5/8 **punkta** do 5.27 i ćwierć. Z pozostałych walut wzmocniła się lekko dewiza na Bruksele, której notowania wykazały wzrost o 10 punktów do 89.50, i dewiza na Amsterdam, która podniosła się o 5 punktów do 360.85. Natomiast nieznacznie (o 2 punkty) osłabła dewiza na Londyn do 173.20. Pozostałe waluty bez zmiany. Funt 26.22.

Bank Polski płacił wczoraj za funty 26.10, za dolary 5.24.

Prywatny rynek łódzki notował wszystkie waluty bez zmiany. Dolar — sprzedaż 5.26, kupno 5.24, funt 26.25—26.20, marka niemiecka 1.41—1.40, dolar złoty 9.07—9.05.

Na rynku papierów poważnie, bowiem prawie o 100 punktów podniosły się 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933. Notowano je po 48.75 w żądaniu i 48.50 w płaceniu. Pozostałe papiery bez zmiany. Poż. stabilizacyjna 62.75—62.50, dolarówka 52.00—51.00.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 18 marca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 360.85 (+5), Bruksela 89.50 (+10), Londyn 26.22, Madryt 72.55, Nowy Jork 5.27, Nowy Jork — kabel 5.27,25, Paryż 35.01, Praga 21.26 (+1), Zurych 173.20 (—2). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 141, szyling austrjacki 98.75, korona czeska 19.20, frank francuski 35.01, frank szwajcarski 173.05, gulden gdański 99.50, liry włoskie 33, leje rumuńskie 3, pengö węgierskie 94.50, dinary jugosłowiańskie 11.15, łaty łotewskie 129, lewy bułgarskie 5.15, lity litewskie 84.50, funty angielskie 26.25, funty palestyńskie 26.23, dolar gotówkowy 5.27.50, rubel złoty 4.80,50, dolar złoty 9.04, rubel srebrny 1.34, bilon 0.65. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.24.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 97 (+50), Ostrowieckie 25 — 25.25 (+250), Drobna tranzakcja dokonana a nienotowana akcjami Banku Zachodniego po 12.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych państwowych jak i prywatnych przeważała tendencja mocna, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną, 5 proc. konwersyjną i 4 i pół proc. listami ziemskiemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 51.70 (+10), 5 proc. konwersyjna 60.25, 6 proc. dolarowa 74.50 — 75 — 74.88 (+88), 7 proc. stabilizacyjna 62.50, odcinki po 500 dolarów 63, odcinki po 100 dolarów 65.50 (+100), 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 91.50 (+25), 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 44.50 — 44.75. Drobne odcinki 44.25, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie 40.25 — 40 (—88), 4 i pół proc. listy ziemskie poznańskie w złotych w złocie 42.25, 4 i pół proc. m. Warszawy 56, 5 proc. Warszawy 56.75 — 57, nowe 53.75 — 54, 5 proc. Łodzi nowe 48.50 — 48.75 (+87), 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja 55.50 (—75). Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. państwowa renta ziemska 48.50 — 49, 8 proc. dillonowska 90.75, odcinki po 100 dolarów — 93.25, 7 proc. śląska — 60.25, za 7 proc. warszawską magistracką dolarową chciano płacić 67.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 27.40—27.15 (+15), 4 proc. inwestycyjna 54.75 — 55 (+40).

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 11.43, marzec 11.38, kwiecień 11.17, maj 10.95, czerwiec 11.77, lipiec 10.59, sierpień 10.51, wrzesień 10.41, październik 10.19, listopad 10.18, grudzień 10.19—10.20, styczeń 10.19.

NOWY ORLEAN. Loco 11.42, marzec 11.30, maj 10.87, lipiec 10.55, październik 10.16, grudzień 10.16, styczeń 10.18.

LIVERPOOL. Loco 5.27, marzec 5.99, kwiecień 5.92, maj 5.86, czerwiec 5.80, lipiec 5.75, sierpień 5.65, wrzesień 5.58, październik 5.50, listopad 5.46, grudzień 5.45, styczeń 5.45, luty 5.44, marzec 5.44, kwiecień 5.42, maj 5.40.

EGIPSKA. Loco 9.28, marzec 8.85, maj 8.66, lipiec 8.47, październik 8.39, listopad 8.17, styczeń 8.04, luty 7.99.

UPPER. Loco 7.38, marzec 7.15, maj 7.14, lipiec 7.09, październik 6.79, listopad 6.67, styczeń 6.62, luty 6.62.

BREMA. Loco 13.53, maj 12.08, lipiec 11.7, październik 11.81, grudzień 11.82.

ALEKSANDRJA. **Sakkelaridis:** marzec 15.75, maj 15.30, lipiec 14.92, listopad 14.67, styczeń 14.37. **Ashmouni:** kwiecień 13.38, czerwiec 13.12, sierpień 12.75, październik 12.07, grudzień 11.91, luty 11.83.

Wieści sportowe

Piłkarze ŁKS-u nie próżnują

W związku ze zbliżającym się sezonem meczów ligowych, ŁKS wykorzystuje każdy wolny termin na rozgrywanie meczów towarzyskich, traktując je jako trening przed ciężkiemi spotkaniami.

W najbliższą niedzielę ligową drużyna ŁKS nie mogąc znaleźć na miejscu przeciwnika, wyjeżdża do Tomaszowa, gdzie rozegra mecz towarzyski z tamtejszą Lechją.

Pierwszy mecz piłkarzy Makkabi

W niedzielę 29 bm. rozpoczyna sezon piłkarski łódzka Makabi, która rozegra towarzyski mecz z Widzewem. Mecz Widzew — Makabi odbędzie się na stadjonie Widzewa przy ul. Rokicińskiej i rozpocznie się o godz. 10,30 przed południem.

PZPN jest cierpliwy

Prezydjum zarządu PZPN zastanawiało się wczoraj nad sytuacją jaka wytworzyła się po nadzwyczajnych walnych zgromadzeniach okręgowych kolegjów sędziowskich. Zarząd PZPN. postanowił wstrzymać się z kooptacją wydziału spraw sędziowskich do 29 bm. t. j. do dnia nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Polskiego Kolegjum Sędziów w Warszawie.

Ponieważ zarząd PZPN liczy się z możliwością, że na walnem zgromadzeniu PKS tylko mniejszość opowie się za wstąpieniem do wydziału spraw sędziowskich PZPN, w łonie zarządu rozpatrywane są już obecnie projekty załatwienia całej sprawy.

Pojedynek wioślarski Oxford—Cambridge

Termin tradycyjnego wyścigu wioślarskiego Oxford — Cambridge w biegu ósemek na trasie z Putney do Mortlake na Tamizie (6600 mtr.) wyznaczony został na 4 kwietnia.

Będzie to 88-my wyścig rozegrany w czasie 107 lat, a mianowicie od roku 1829. Ostatnio przez 12 lat z rzędu zwycięstwo odniosła osada Cambridge, zaś w latach powojennych tylko raz w roku 1923 wygrała osada Oxford. Ogółem Cambridge wygrał 46 razy, Oxford 40 razy, a raz bieg zakończył się martwo.

Rekord trasy ustanowiony został przez Cambridge w r. 1934 i wynosi 18:03. W roku ub. czas Cambridge wynosił 19:48, przyczem osada Oxfordu pokonana została o cztery i pół długości łodzi.

Austrja mistrzem świata w ping-pongu

Praga, 18 marca.

Dograny został mecz finałowy w konkurencji drużynowej męskiej o puhar Swaythlinga (mistrzostwo świata) pomiędzy Austrją i Rumunją.

Po zaciętej walce wygrała Austrja w stosunku 5:4.

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi nastąpi już w nadchodzącą niedzielę 22 bm. biegami naprzełaj wewnętrzno - klubowemi. Oficjalne otwarcie sezonu Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego nastąpi biegami naprzełaj dla stowarzyszonych, niestowarzyszonych i dla kobiet w dniu 29 bm.

***

Sekcja lekkoatletyczna ŁKS-u komunikuje, że w niedzielę, 22 bm. urządza bieg naprzełaj z boiska własnego przy Al. Unji na dystansie 2 klm. o godz. 10-ej przed poł.

Szermierze łódzcy jadą do Lwowa

We Lwowie odbędą się w dniach 21 i 22 bm. szermiercze ogólnopolskie mistrzostwa Lwowa, które będą jednocześnie eliminacjami przedolimpijskiemi. W zawodach wezmą udział czołowi szermierze polscy. Wyjeżdżają na nie do Lwowa również szermierze łódzcy z Kantorem na czele. Program zawodów obejmuje zawody kobiece na floretv oraz męskie na szable i szpady.

Hokeiści łódzcy obradują

W dniu 6 kwietnia odbędzie się doroczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Hokejowego. Zebranie odbędzie się w lokalu ŁKS-u przy ul. Wólczańskiej 140 i rozpocznie się o godz. 19-ej w I-szym i o godz. 19,30 w II-gim terminie.

***

Sprawa tegorocznych rozgrywek hokejowych o puhar Dyrektora PUWF zadecydowana zostanie na walnem zgromadzeniu Polskiego Związku Hokejowego. Ze względu na krótką tegoroczną zimę rozgrywki o ten puhar w poszczególnych okręgach bądź wogóle nie mogły być przeprowadzone, bądź też (jak np. w Łodzi) nie zostały dokończone. Najprawdopodobniej rozgrywki za sezon 1935-36 r. będą anulowane.

Radjoprogram

CZWARTEK, dnia 19-go marca 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 650—7.20: Muzyka (płyty). 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—10.00: Przerwa. 10.00—11.10: Transmisja z Ostrej Bramy w Wilnie Nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Po Nabożeństwie: Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, poświęcone Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu (powtórzenie). 11.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15 Dziennik południowy. — 12.15—13.00: Poranek muzyczny dla młodzieży szkolnej. W programie: „Hej ty Wisło" suita tańców i melodyj od Babiej Góry do Bałtyku— Marjana Rudnickiego. Wykonawcy: Aniela Szlemińska, Janusz Popławski, Aleksander Michałowski, Chór i Orkiestra P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 13.00 — 13.25: Ludwik van Beethoven: Sonata G-dur w wykonaniu Fritza Kreislera i Sergjusza Rachmaninowa (płyty). 13.25—13.30: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30: Koncert życzeń. 14.30 15.23: Przerwa.

15.12—15.15. Przegląd giełdowy łódzki.
15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
15.30—16.00: „Zapomniane płyty".
16.00—16.15: „Wspomnienia dzieci o Panu Marszałku".
16.15—16.45: Koncert zespołu Niny Mańskiej.
16.45—17.00: „Cała Polska śpiewa" — audycja w wykonaniu Chóru Męskiego „Harfa" pod dyr. Wacława Lachmana.
17.00—17.15: „Wielkie i drobne wynalazki" — „Światła sodowe" — odczyt wygłosi Feliks Moskalik.
17.15—17.50: II-gi koncert z cyklu „Sonaty fortepianowe Mozarta" w wykonaniu Stelli Dobryszyckiej.
17.50—18.00: Pogadanka aktualna.
18.00—18.30: Transmisja z kawiarni „Ziemiańskiej" w Łodzi. Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu H. Adamskiej-Grossmanowej.
18.30—18.40: „Teatr i Film". Pogadankę p. t. „Aktorzy łódzcy o sobie" — wypowie Henryk Szletyński.
18.40—18.45: „Jak spędzić święto?" — poradzi Ludwik Szumlewski.
18.45—19.10: „Pieśni ludowe" w wykonaniu Haliny Sawickiej-Wyszkowskiej. Przy fortepianie dyr. Teodor Ryder.
19.10—19.20. Zapowiedź programu na dzień następny.
19.20—19.35 Koncert reklamowy.
19.35—19.38: Wiadomości sportowe łódzkie.
19.38—19.43: Wiadomości sportowe ogólne.
19.43—19.45: Przerwa.
19.45—20: Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, poświęcone Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.
20.00—20.40: Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej
20.40—20.50: Dziennik wieczorny.
20.50—20.55: „Obrona przeciwlotniczo-gazowa", pogadanka.
20.55—21.00: Przerwa.
21.00—21.40: „Imieniny Marszałka" — audycja literacko-muzyczna, w opracowaniu Jana Waśniewskiego.
21.40—22.10: „Nasze pieśni" — odśpiewa Janina Hupertowa — msopran, Kazimierz Czekotowski — baryton. I-sza audycja z cyklu „Stanisław Moniuszko — pieśniarz". Opracowanie prof. Stanisława Niewiadomskiego.
22.10—22.50: „Mozaika muzyczna". Wykonawcy: Stefan Witas — śpiew, Tadeusz Zygadło — skrzypce, Leon Narkiewicz — harfa, Mieczysław Hoherman — wiolonczela, Wł. Szpilman — fortepian.
22.50—23.30: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.40. WIEDEŃ: Symfonja.
20.10. RYGA: Koncert symfoniczny.
20.15. BUKARESZT: Koncert symfon.
21.00. PRAGA: Koncert symfon.
22.00. BUDAPESZT: Muzyka cygańska.

ODCZYT O ABISYNJI.

W sobotę, 21-go b. m., dr. Jerzy Loth, profesor Wyższej Szkoły Handlowej i Uniwersytetu im. J. Piłsudskiego w Warszawie, wygłosi bogato ilustrowany odczyt p. t. „Zagadnienia ludnościowe i geopolityczne Abisynji".

Profesor Loth dokonał przed kilku laty długotrwałej wyprawy naukowej do Afryki Wschodniej, w celu zbadania stosunków antropogeograficznych tej części Czarnego Lądu.

Prelegent podzieli się ze słuchaczami swojemi wrażeniami z pogranicza sudańsko-abisyńskiego.

Odczyt odbędzie się w lokalu Muzeum Etnograficznego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 104 w sobotę o godz. 20-ej.

DOROCZNY BAL Ż. T. K.

W sobotę, dnia 21 marca br. o godz. 22-ej, urządza ŻTK. swój doroczny, reprezentacyjny bal w pięknie i oryginalnie udekorowanych salach „Manteufla". Prace przygotowawcze Komitetu Organizacyjnego idą w kierunku, aby bal, zarówno pod względem organizacyjnym (programowym, gospodarczym, atrakcyjno - dekoracyjnym) jak i towarzyskim, wypadł imponująco.

Jak się dowiadujemy, bal ten będzie spotkaniem inteligencji z łódzkim światem artystycznym. Z pośród wielu atrakcyj, organizatorzy balu przygotowali dwie oryginalne, w swoim rodzaju, premje w postaci bezpłatnego uczestnictwa w 2-ch wycieczkach dalekobieżnych do Wilna i nad morze.

Teatr Muzyka Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Występy Aleksandra Węgierki.

Dziś, w czwartek, o godzinie 8.30 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 4-ej po poł. występy Aleksandra Węgierki w kapitalnej komedji B. Shawa „Żołnierz i bohater". Będą to już ostatnie powtórzenia tego świetnego widowiska. Ceny zniżone.

W piątek premjera głośnej sztuki Anouilha „Był sobie więzień".

W głównej roli wystąpi Aleksander Węgierko. Reżyserja Aleksandra Węgierki.

„DAMY I HUZARY" DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I BAJKA DLA DZIECI.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. perła literatury polskiej — kapitalna sztuka ojca komedji polskiej Aleksandra hr. Fredry „Damy i huzary" dla młodzieży szkolnej.

W niedzielę o godz. 12-ej w południe zejdą się wszystkie grzeczne dzieci na uroczej bajce Bilinżanki „Beksa". Ceny biletów na oba te widowiska zniżone.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dziś i jutro o godz. 8.15 wiecz. ciesząca się wielkiem powodzeniem farsa w 3-ch aktach Bissona p. t. „Powiesić się, czy utopić", w reżyserji Romana Urbańskiego. Ceny zniżone.

TEATR „ROZMAITOŚCI".

Sukces Morisa Szwarca w dramacie Zyngera „Josie Kałb" wróży jego występom w Łodzi długotrwałe powodzenie. Teatr gra codziennie przy kompletach. Początek o godz. 9 wiecz.

DZISIEJSZY KONCERT A. CORTOT.

Dziś o godzinie 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji jedyny koncert Alfreda Cortot. W programie utwory: Beethovena, Chopina, Schumanna i inne. — Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Z WYSTAWY J. KAHANEGO.

W salonach Stow. „Bnej-Brith", ul. Piotrkowska 90, mieści się wystawa znakomitego rzeźbiarza - metaloplastyka prof. J. Kahanego. Artysta wystawił blisko 80 prac najnowszej twórczości; jak kinkiety, plakiety, studjum portretowe, a ponadto szkice i karykatury z cukierni „Ziemiańskiej".

Wystawa otwarta od godziny 10 rano do 8 wieczór.

Nasz reporter zanotował:

Podczas libacji w mieszkaniu swych przyjaciół Stefanja Dziąg, której nagle życie zbrzydło, wypiła znaczną dozę kwasu solnego. Lekarz pogotowia stwierdził u denatki stan ciężki i skierował ją do szpitala w Radogoszczu.

***

W polu przy ulicy Kazimierza w Radogoszczu znaleźli przechodnie nieprzytomną 2 -letnią Janinę Marjańczyk, bez stałego miejsca zamieszkania, zawodową żebraczkę. Denatka, nałogowa alkoholiczka, nie mając pieniędzy na wódkę, uraczyła się spirytusem skażonym i uległa zatruciu. W stanie groźnym skierował ją lekarz pogotowia do szpitala.

***

W stolarni przy ulicy Kołowej 14 w wypadku przy pracy doznał bardzo ciężkiego obrażenia, gdyż prawie całkowitego odcięcia przez piłę kołową prawej dłoni, 27-letni Stefan Jarząbek, zamieszkały przy ulicy Złotej w Rąbieniu.

Rannego w stanie ciężkim skierował lekarz pogotowia do szpitala.

***

W tramwaju, zdążającym do Zgierza, pochwycony został na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej 29-letni Wacław Kopański, bez stałego miejsca zamieszkania, zawodowy złodziej. Kopański został oddany w ręce posterunkowego.

***

W przedpokoju mieszkania Judela Rozenbauma przy ulicy Zachodniej 41, przez otwarcie drzwi wytrychem skradł złodziej futra, wartości 640 złotych.

Do mieszkania Benjamina Goldberga przy ulicy Drewnowskiej Nr. 9, dostali się nieznani sprawcy i skradli futra i garderobę, wartości 800 zł. Złodziei poszukuje policja.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki J. Kahanego (Limanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), L. Czyńskiego (Rokicińska 53), H. Skwarczyńskiej (Kątna 54), I. Sinieckiej (Rzgowska 59).

Kuba zamknęła import z Polski

Do Nowego Jorku nadeszła wiadomość, że republika Kuba obłożyła towary importowane z Polski stawkami celnemi maksymalnemi, które w praktyce są natury prohibicyjnej. Zarządzenie to pozostawać ma w związku z ujemnie kształtującym się dla Kuby bilansem handlowym z Polską.

Dźwiękowy Kino-Teatr
Przedwiośnie
ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88
Dziś Premjera!

Najpiękniejsza polska komedja muzyczna p. t.
„MANEWRY MIŁOSNE"
MANEWRY MIŁOSNE to skarbnica przecudnych melodji, to humor, to zawrotny rytm tańca.
W rolach głównych: **Tola Mankiewiczówna, Loda Halama, Mira Zimińska, Aleksander Żabczyński, Stanisław Sielański**
Następny program: „ILONKA" z Franciszką Gaal w roli głównej.
Ceny miejsc: I m. zł. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr.
Kupony ulgowe i bilety wolnego wejścia w niedziele nieważne.

„RAKIETA"
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22
Pocz. o 4, w sob. i niedz. o 12.
Na I-szy seans i poranki
ceny po 54 gr.

Irena Dunne
natchniona artystka ekranu w filmie wielkich wzruszeń p. t.
„Za chwilę szczęścia"

CAPITOL
Dziś premjera!

Wzruszający, pełen prawdy życiowej, emocjonujący film reżyserji
Ryszarda Bolesławskiego p. t.
„ZAPOMNIANY CZŁOWIEK"
W rolach głównych: bohaterowie **Czempa Wallace Beery, Jackie Cooper.**
Nadprogram! Dźwiękowy dodatek. Aktualności P. A. T.

Dr. MED.
BIBERGAL
choroby skórne, weneryczne i seksualne.
Zawadzka 10, tel. 106-30
Przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 w.
W niedziele i święta od 9 do 1 pp.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.
w niedziele i święta od 10—1.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krta..
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 128-26
przyjmuje od 5 do 8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Przyjmuje od 9—3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
przyjmuje od 4—8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

SKLEP
z galanterją damską
istniejący od szeregu lat w ruchliwym punkcie, spowodu wyjazdu sprzedam. Oferty pod „Egzystencja" do Administracji „Republiki", Piotrkowska 49.

Uwaga!!!
Wszelką porcelanę, szkło, kryształy, majolikę, marmury i wyroby galalitowe SKLEJA SIĘ BEZ ŚLADU. Adres: Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 82, front, I p. m. 4. Telefon 209-65.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA FABRYKANTÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ŁODZI
ul. Zachodnia 68
zawiadamia PT członków, że w niedzielę, dnia 29 marca 1936 r. o godz. 17 w lokalu własnym odbędzie się
14-TE DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW
z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór prezydjum, 2) Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 3) Odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej, 4) Sprawozdanie Zarządu za r. 1935, 5) Zatwierdzenie budżetu na r. 1936, 6) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 7) Wolne wnioski.
ZARZĄD.
Uwaga: W myśl art. 27 Statutu Walne Zgromadzenie jest ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Bez forsy niema radości
Bez „OLLA" niema pewności!
„OLLA" Gum..?

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

DR. MED.
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1-ej.
Własne laboratorjum zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie zniżone.
Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

NAJLEPSZĄ LOKATĄ KAPITAŁU są inwestycje budowlane i przemysłowe na terenach GDYNI. — Pisemnych informacyj udziela:
Gdyńskie Biuro Informacyjno - Budowlane. Poradnia dla budujących — Biuro projektów i kalkulacji, Gdynia, ul. Ant. Abrahama 28. Tel. 32-88.

Dr. ROJTER
chor. skóry, włosów i weneryczne
NARUTOWICZA 24
Tel. 262-61.
przyjmuje od 8—11 i od 2.30 do 9 w. w niedz. od 9—4-ej.

Były długoletni inspektor Z.U.P.U.
doskonale obznajmiony z ubezpieczeniami społecznemi i sprawami administracyjnemi, młody, energiczny, reprezentacyjny i ustosunkowany — poszukuje odpowiedniego zajęcia, stałego lub dorywczego. Wymagania skromne
Łaskawe zgłoszenia na tel. 222-17

DR. MED.
WŁADYSŁAW
SZPIRO
CHIRURG
4—6 po poł.
Sienkiewicza 34 telefon 222-10

Były kierownik fabryki wyrobów bawełnianych, znający tkactwo, administrację fabryczną oraz sprawy podatkowe i ubezpieczeniowe
poszukuje jakiejkolwiek posady
Może być na wyjazd. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do Republiki sub „H. R.". 40-2

DOKTOR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Zawadzka 6 fr. II piętro telef. 234-12
8—12, 2—4, 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

CZTERO wzgl. PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie
z wygodami przy ul. Piotrkowskiej od 6-go Sierpnia do Głównej lub na bocznicach
poszukiwane
Oferty pod „Pięciopokojowe" do administracji pisma.

Kupno i sprzedaż

PLACE do sprzedania po zniżonych cenach w pięknej i zdrowotnej miejscowości w Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości, gminy Nowosolna w Sikawie, dokąd została uruchomiona tania i regularna komunikacja autobusowa z miastem. 22.3

MOTOCYKL HARLEY 1200 cm. sprzedamy niedrogo. Stan bardzo dobry. — Piotrkowska 104, muzeum, telef. 182.74. 20

Lokale

Duży dwuokienny umeblowany
POKÓJ
z wszelkiemi wygodami, telefon — dla 2-ch Panów, Pań lub małżeństwa. — Oglądać od 3 do 5-ej.
NARUTOWICZA 32, m. 10.

POSZUKIWANE mieszkanie 3 pokoj. z wygod., śródmieście, możliwie Narutowicza, Kilińskiego, najwyż. drugie piętro. Oferty „Słoneczne".

LOKAL frontowy 5-o pokojowy w centrum miasta do wynajęcia na biuro lub skład. Informacja tel. 112-48, od 10-ej do 17-ej.

3 i 2 POKOJE z kuchniami, z wygodami wyremontowane do wynajęcia, Południowa 42 u gospodarza.

POKÓJ od gospodarza lub niekrępujący, umeblowany poszukiwany. Oferty do „Republiki" sub: „Natychmiast".

POSZUKIWANE duży pokój albo dwa na biuro w śródmieściu. Oferty do adm. „Inżynier".

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w centrum z niekrępującem wejściem, przy rodzinie chrześcijańskiej. Oferty do Republiki „30 miesięcznie"

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, słonecznego z wszelkiemi wygodami w czystym domu. Oferty sub: „Centurm".

KOMFORTOWE 2 pokoje przy rodzinie z prawem używania kuchni poszukuję Dzwonić „Teatr Rozmaitości", tel. 112-25.

LEKARZ poszukuje 2 pokoi z poczekalnią na gabinet w śródmieściu, nie wyżej I p od 1 kwietnia. Oferty sub: „Lekarz" do Fuchsa, Piotrkowska 87.

Posady

RUTYNOWANY buchalter prowadzi książki handlowe na godziny. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub: „H".

POTRZEBNA młoda zdolna kelnerka do Baru, Tramwajowa 3

Rozmaite

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorjum) udziela lekcji gry fortepianowej oraz jęz. francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa Południowa 23, m. 9.

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef 226-23 w godz. od 11—1 codziennie.

WĘGIEL wyborowy w plombowanych workach dostarczam do mieszkań od jednego korca po 4.30, telefon 192-35.

PRZYBŁĄKAŁ się pies pinczer, oddam za wynagrodzeniem, Piękna Nr. 5 Wójcik.

ZAGINĄŁ względnie skradziony został w dniu 13-go marca pies rasy szczurnik, biały na łbie podpalany, wabi się „Dudek". Proszę o zawiadomienie IV Komisarjat P. P., względnie odprowadzić za wynagrodzeniem na ulicę Profesorską 17. B. Braun.

KWIT LOMBARDOWY zgubiony za Nr. 253.072, Lesman, Gdańska 11.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.